

# INWALIDA ŻYDOWSKI

## miesięcznik

Organ Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych Rzpłitej P.

Redakcja i administracja:  
Kraków, ulica Skawińska 2.  
Konto PKO. 406.285. Tel. 2634

Prenumerata: półroczna 1.80 zł, roczna 3.50 zł łącznie z opł. pocztową.

Ogłoszenia: Cała strona 100 zł,  $\frac{1}{2}$  str. 50 zł,  $\frac{1}{4}$  str. 30 zł,  $\frac{1}{8}$  str. 16 zł.

**Treść:** Nasz najważniejszy postulat — Leczenie i protezowanie Inwal. woj. za pośrednictwem Kas Chorych — Instrukcja w sprawie leczenia Inwal. woj. przez Kasy Chorych — Konferencja w Min. Skarbu — w sprawie rewizji Koncesji monopolowych — Pod pręgierz opinii publicznej — Przemówienie posła Hellera w Sejmie — Bardzo charakterystyczne — Przedstawienie postulatów inwalidzkich w Min. Pracy i Opieki Społecznej — Opiniowanie aktów zaopatrzeniowych przez Wojew. lwowski — Konferencja posła Hellera z Naczelnikiem Wydz. Rent Min. Skarbu i Naczelnikiem Wydz. Rent Min. Pracy i Op. Społ. — Ponowne postępowanie rewizyjno-lekarskie z powodu pogorszonego stanu zdrowia — Nowelizacja ustawy Inwalidzkiej Dlaczego wolny handel piwa? — Wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach inwalidzkich — Opodatkowanie przemysłu piwowarskiego na rzecz inwal. woj. — Postępowania przy kierowaniu inwal. woj. do Kasy Chorych w celu leczenia i protezowania — Wypłata zasiłku — Bł. p. Dr. M. Marbach — Z życia organizacji — Pamięci zmarłych kolegów.

## Nasz najważniejszy postulat

Prawie, że przed rokiem poruszyliśmy na łamach „Inwalidy Żydowskiego” jedną z najbardziej zaniedbanych i niestety zapomnianych kwestji inwalidzkich, którą jest sprawa **uprzywilejowania inwalidów wojennych**. Ta kwestja pracy dla inwalidów, — ten postulat zatrudnienia ofiar wojennych jest jeszcze wciąż jednym z najbardziej aktualnych i piekących zagadnień tej wielkiej masy nieszczęśliwych kalek wojennych, którzy nie chcą być uważani za niepotrzebnych darmozjadów, rzekomo parazytujących na młodym ciele i budżecie państwowym. — Kwestja ta jest już z tego względu aktualna, jako że z racji nieuniknionej nowelizacji niektórych ustępów Ustawy Inwalidzkiej, która pociągnie za sobą niewątpliwie pewną wyższkę budżetu inwalidzkiego, jako naprawę tyloletnich krzywd inwalidom wyrządzanych — spotkamy się niezawodnie z atakami różnych uzdrawiaczy państwowych, że „za dużo na inwalidów państwo wydaje” — że „nie można wciąż opodatkować się na rzecz darmozjadów”, i t. d. i t. d. I dlatego już na wstępie wołamy: **Nie chcemy jałmużny lecz pracy! Nie dajcie nam litosnego chleba, lecz pożytecznego zatrudnienia, by my przy naszych warunkach fizycznych przez nas niezawinionych mogli się wyżywiać z pracy rąk własnych.** Twierdzimy, że inwalidzi jeszcze bardziej jak inni, — ci zdrowi, pragną się uprzywilejować, chcą się społecznie wybić. Pragną to tembardziej i dlatego, by nie być skazanym na wieczny chłód i odrazę litosnych spojrzeń tych, którzy... wyszli z wojny bez szwanku. Bez ogródek przeto wołamy:

**Zamiast obowiązkowej renty inwalidzkiej, niech obowiązuje**

**obowiązkowy przydział pracy dla inwalidów.**

Jasne jest, że są inwalidzi, którzy już pracować nigdy nie będą mogli. Mamy na myśli tych nieszczę-

snych kolegów, pozbawionych wzroku czy też wogóle zdrowia w takim stopniu, że już nigdy pracować nie będą. I dla tych należy ustawowo zaważować minimum egzystencji potrzebnej do życia im — jak i ich rodzinom. To powinno i musi się dla nich znaleźć! Lecz we wszystkich innych wypadkach, należy stosować ten **obowiązuje przydział pracy**, który nie tylko odciąży w poważnym stopniu budżet inwalidzki, ale też użyje tym przymusowym bezrobotnym, możność wyżycia się w pracy, co przecież i ze względu społeczno-państwowych jest pożądanem.

Zaznaczamy, że i nadal i ciągle przytem czekamy na wypłacanie dodatku dla ciężko poszkodowanych, odpowiednio zwaloryzowanego — ciężko procentowym inwalidom bez względu na ich dochód z własnego zarobkowania. Bo chyba za wyteżoną pracę kaleki nie należy mu się premja od Państwa we formie niewypłacenia wzgl. zawieszenia tego dodatku, który jest przecie pomyslanym i na całym świecie przyjętym, jako ekwiwalent stałych bólów i cierpień wojną spowodowanych.

Zaznaczamy, że i nadal będziemy walczyć o wyższkę granicy nakazanych przez Ustawę dochodów inwalidy, a więc o podwyższenie tej stawki dochodowej, wychodząc z założenia, że utrzymanie obecnie obowiązującej normy w tymże względzie, zmusza inwalidów albo a) do porzucenia pracy i próżnowania, — lub też b) do oszukiwania władz przez ukrywanie faktycznych dochodów.

Zaznaczamy, że wiele, wiele innych niezłatwio-  
łzy wdów wojennych, dopóki i im nie będzie dana  
możność jako takiego wegetowania, przez odpowiednie  
podwyższenie zaopatrzenia przy zwaloryzowaniu tegoż.

Zaznaczamy, że wiele, wiele innych niezłatwio-  
nych dotychczas kwestji inwalidów, wdów i sierót



wojennych, będziemy się dobijać o ich unormowanie walezyć.

Lecz też twierdzimy, że właśnie załatwienie pierwszego naszego postulatu, tego naszego głównego zadania: **upożytecznienia inwalidów** — umożliwi z powodu wielkiego odciążenia budżetu na cele inwalidzkie, wypełnienie tych wszystkich nadmienionych wyżej usterek i braków w Ustawie Inwalidzkiej i jej wykonaniu, która tak niesprawiedliwie traktuje powyższe zagadnienia. I wierzymy, że ta sprawa upożytecznienia inwalidów nie jest tak ciężką do rozwiązania, jakoby się to na oko wydawało. Jesteśmy pewni, że Dep. Opieki Społecznej Min. Pracy i Opieki Społecznej, któremu po tyloletnich perypetjach przypadła w udziale misja opieki nad bezp. ofiarami wojennymi — tę tak ważną dla państwa i ofiar wojennych misję w zupełności pełni i to tylko w kierunku suchego wypełnienia ustawowo-papierowego obowiązku ale też nie zaniedba tej **opieki** w kierunku dla nas najważniejszym, a więc gospodarczego uspołecznienia przez pracę masy inwalidzkiej.

Pozostawiamy jeszcze kwestja: jak to zrobić z tym upożytecznieniem. Jak zatrudnić tysięcy kalek, gdzie walczy się w państwie z ogólnym bezrobociem. Nie tykając ogólnej kwestji bezrobocia, która nie jest rzeczą naszych założeń pozwalamy sobie nadmienić, że wobec inwalidów ma państwo nieco inne przesłanki przymuszonego zajęcia się ich upożytecznieniem, zwłaszcza, że jest tu — pomijając już wszystko inne — możliwość zaoszczędzenia poważnych wydatków państwowych. A też realizacja takich zamierzeń władz choćby w najszerszym pojęciu, nie wymaga nadzwyczajnych jakich wydatków przy oczywiście jasnym, uczciwym ujęciu problemu i konsekwentnym tegoż przeprowadzeniu. Oto jak my to sobie wyobrażamy — Przy Wydziale Inwalidzkim, Departament Op. Społ. stworzonoby **Centralny Komitet Upożytecznienia Inwalidów** (mniejsza o nazwę), któremu by podlegały Wojewódzkie takie Komitety, ustanowione przy Wojewódzkich Wydziałach Opieki Społecznej (to wszystko nie wymaga żadnych nowych wydatków) Komisje wojskowo-lekarskie ustalałyby wraz z procentem niezdolności do zarabkowania, rodzaj możliwego przez, bezrobotnego inwalidę zatrudnienia, coby rejestrował delegat Komitetu wyżej wymienionego i wydałby na miejscu inwalidzie **zaświadczenie pracownicze** (na żądanie bezrobotnego petenta), na które w swej kolejce otrzymałby dany inwalida z czasem pracę od Komitetu. Komitet rozporządzałby placówkami pracy nadesłanymi mu przez Centralny Komitet Upożytecznienia. Centralny Komitet otrzymywałby stałe powiadomienia o wakujących posadach i o wszelakiem zapotrzebowaniu pracy od wszystkich urzędów państwowych, samorządowych i manievpalnych, od wszystkich przedsiębiorstw i gospodarczych placówek państwowych, samorządowych i manievpalnych, jako też od wszystkich instytucji korzystających z jakiegokolwiek bez czy też pośredniej pomocy państwowej. Tamże podawałby też Urzędy Pośrednictwa Pracy, zawałowane miejsca w przedsiębiorstwach prywatnych, przez ta liczbę pracowników ustawowo zmuszonych do zatrudnienia inwalidów. Centralny Komitet kierowałby te zapotrzebowania do Wojew. Komitetów, które umieszczałby na tych miejscach inwalidów posiadających te zaświadczenia pracownicze. Przypuszczamy, że rok rocznie zebrano by z tych wszystkich instytucji pokaźna ilość zapotrzebowań, a wobec tego że strona tech. jak i ustawowa nie nastrecza w danym wypadku żadnych trudności, to przy dobrej woli czynników w tym wypadku decydujących, cała ta tak bardzo piekaca kwestja pracy dla inwalidów, dałaby się w poważnym stopniu zrealizować. Nie wątpimy, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej a w szczególności kierownictwo Departamentu i Wy-

działu Inwalidzkiego tegoż Ministerstwa, które od pierwszej chwili całkowitego przejęcia agend inwalidzkich, tyle inicjatywy, uwagi i bezwzględnie dobrej woli w kierunku poprawienia bytu ofiar wojennych i zniwelowania krzywd inwalidzkich, okazało, — chętnie zainteresuje się i tą sprawą i czy w zapodany — czy też inny, lepszy, sposób, postulat pracy dla inwalidów zrealizuje.

Pozwalamy sobie przytem nadmienić, że powyższe propozycje nie wyczerpują naszej koncepcji odnośnie do działalności tego Centralnego Komitetu Upożytecznienia Inwalidów. Temże Komitet powinien też współdziałać przy obsadzaniu koncesji monopolowych przez opinjowanie odnośnych przedłożeń Związków Inwalidzkich bezpośrednio tam, gdzie ingerencje mają władze I-szej instancji, a więc przy nadawaniu hurtowni Związkom, czy też grupom inwalidzkim, przydzielaniu udziałów koncesyjnych, a pośrednio przez swe Komitety Wojewódzkie przy nadawaniu przez władze skarbowe drobnych koncesyj monopolowych.

Ponadto czuwałby ten Centralny Komitet nad utrzymywaniem dla inwalidów tych wielkich koncesyj państwowych w rodzaju zaprzepaszczonej dla nas koncesji, kiosków na dworcach kolejowych, będących obecnie w dzierżawie Tow. Księgarni Kolejowej „Ruch“, koncesji na przewóz towarów ponadkontygentowych, koncesji na wolno-akcyzowe sprzedaży wyrobów monopolowych i t. d., dla których racjonalnej produktywizacji stworzonoby przy tym Centralnym Komitecie **Centralny Spółdzielczy Bank Inwalidzki**. Bank ten, którego udziałowcami byłoby wszystkie Centrale Zw. Inwal. mógłby przy poważnej kredytowej pomocy państwowej, pełnić obok wyżej zapodanej produktywizacji tych wielkich koncesji, któreby były własnością wszystkich istniejących w Państwie Związków Inwalidzkich, a więc wszystkich inwalidów — poważną rolę upożytecznienia inwalidów, tych, którzy z powodu braku pracy nie zarabkowaliby na podstawie zaświadczeń pracowniczych. Ponadto zająłby się utrwaleniem gospodarczo słabych egzystencji inwalidzkich, tych wszystkich, którzy się sami upożytecznili w handlu, rzemiośle czy też rolnictwie.

Nie przesadzając tu formy czy też treści niniejszych projektów, wracamy do naszych zasadniczych założeń, a więc **obowiązkowo upożytecznienia inwalidów** i jeszcze raz stwierdzamy, że ta obowiązkowość da się przeprowadzić jedynie przy utrzymaniu wymienionych już założeń, a to:

1) przez przymusowy przydział pracy i obowiązkowe wykonanie tej pracy na podstawie certyfikatów pracowniczych **obowiązkowo przydzielanych przez władze**.

a) Obowiązek ten inwalida wojenny tem chętniej spełni, jeśli niezależnie od wyników jego pracy, a więc od jego dochodów, utrzyma się mu dodatek dla ciężko poszkodowanych, który mu się słusznie należy;

b) i jeśli podwyższy się granicę zawieszenia raty w wypadkach dochodowości inwalidy, conajmniej o jedną trzecią obecnie obowiązującej normy. Bo przecież inwalida, będąc przy zarobku zł. 250, wystawionym na zawieszenie renty, zastanowi się dobrze nad tem, czy ma wobec takiego stanu rzeczy daremnie i bezskutecznie przy swych ciężkich warunkach fizycznych pracować. Z drugiej strony nie powinno i dla Państwa być obojętnem, że inwalida z powodów tych będzie znów zdany na głódzenie przy rencie.

c) Konsekwentne przeprowadzenie założeń przy punkcie 1) umożliwi Państwu z powodów oszczędności na budżecie rent, zawarowanie 100 % inwalidom i wdowom wojennym minimum egzystencji do życia potrzebnego, jakoteż odpowiednie zwaloryzowanie rent innych wdów i sierót wojennych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

H. Schwarz



# Leczenie i protezowanie Inwal. woj. za pośrednictwem Kas Chorych

W dniu 18 grudnia 1929 r. zawarta została między ministrem pracy i opieki społecznej a ogólnopolskim Związkiem Kas Chorych w Polsce umowa, dotycząca leczenia i protezowania inwalidów wojennych przez kasy chorych.

Na mocy tej umowy zaopatrywanie inwalidów w protezy i aparaty odbywać się będzie za pośrednictwem ogólnopolskiego związku Kas Chorych, które w tym celu przejmą w swe posiadanie istniejące obecnie zakłady protezowe. Leczenie inwalidów odbywać się będzie w Kasach Chorych na zasadzie przekazów wydawanych przez referat do spraw inwalidów

wojennych, w powiatowych władzach administracji ogólnej.

Na leczenie i protezowanie inwalidów wojennych ogólnopolski Związek kas chorych otrzymał od skarbu państwa sumę 4,881.348 zł., która to suma powstała przy przyjęciu ogólnej cyfry inwalidów wojennych na 140.000, oraz kosztów leczenia jednego inwalidy na 25.96 zł.

Umowa powyższa została zawarta na czas od 1-go grudnia 1929 r. do dnia 31-go marca 1931 r. z tem, że może być przedłużona.

## Instrukcja w sprawie leczenia inwal. woj. przez Kasy Chorych

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało w sprawie kierowania inwalidów wojen. przez Starostwa Powiatowe Urzędy dla spraw inwal. wojen. do leczenia w Kasach Chorych odnośnie do wzajemnego postępowania tych władz i kas chorych następującą instrukcję:

### § 1.

Kasy Chorych obowiązane są do udzielania świadczeń leczniczych tylko tym inwalidom, którzy wylegitymują się w sposób, określony w niniejszej instrukcji, że są inwalidami wojennymi w rozumieniu ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych — oraz, że ich choroba pozostaje w związku przyczynowym z odbytą służbą wojskową.

### § 2.

Leczenie inwalidy wojennego przez Kasę Chorych nastąpi na podstawie przedstawienia przez inwalidę w Kasie Chorych, względnie lekarzowi Kasy, przekazu do leczenia, wystawionego w 2 egzemplarzach przez właściwy ze względu na jego miejsce zamieszkania referat spraw inwalidów wojennych powiatowej władzy administracyjnej ogólnej.

Przekaz taki, ewentualnie łącznie z książką inwalidzką, stanowić będzie legitymację, uprawniającą inwalidę do świadczeń ze strony Kasy i ma podać, oprócz niezbędnych dat osobistych inwalidy: a) orzeczenie wojskowo-lekarskiej komisji rewizyjnej, w części dotyczącej opisu stanu chorobowego, rozpoznania głównych objawów chorobowych, stwierdzenia czy stan chorobowy pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową;

b) rodzaj choroby (uszkodzenia), powodującej obecnie potrzebę leczenia inwalidy oraz stwierdzenia związku tej choroby z przebytą służbą wojskową, względnie — czy tę chorobę należy uważać za ciąg dalszy lub następstwo choroby (uszkodzenia) w rozumieniu poprzedniego punktu;

c) procent utraty zdolności do zarobkowania, pozostającej w związku przyczynowym ze służbą wojskową;

d) czy inwalida pobiera rentę, ma ją zawieszoną, skapitalizowaną.

Referaty spraw inwalidów wojennych wydawać będą przekazy do tej Kasy Chorych, w której okręgu zamieszkuje dany inwalida.

### § 3.

Począwszy od 1. lipca 1930 r. formalną legitymacją inwalidy wojennego, uprawniającą go do świadczeń ze strony Kasy, będzie przewidziany, w poprzednim § przekaz łącznie z książeczką inwalidzką.

### § 4.

Inwalida wojenny może zgłosić się wprost do Kasy Chorych o pomoc w następujących wypadkach:

a) w razie nagłego zachorowania, gdy zwłoka grozi życiu lub zdrowiu chorego,

b) jeżeli nie mieszka w miejscu urzędowania referatu spraw inwalidów wojennych, lecz w miejscowości, położonej znacznie bliżej siedziby Kasy, aniżeli siedziby referatu spraw inwalidów wojennych.

W tych wypadkach naczelnny lekarz Kasy, po zbadaniu stanu zdrowia zgłaszającego się inwalidy i stwierdzeniu związku przyczynowego jego choroby z przebytą służbą wojskową, wystawia prowizoryczny przekaz do leczenia, zawiadamiając o tem właściwy referat spraw inwalidów wojennych, którzy w ciągu 7 dni nadeśle do Kasy formalny przekaz, względnie odmówi wystawienia przekazu. W tym drugim przypadku Kasa przerywa leczenie inwalidy, ma jednak prawo do zwrotu wydatków ze skarbu państwa, poniesionych na udzielone świadczenia.

Inwalidów wojennych, którzy nie pobierają renty (wskutek zawieszenia, skapitalizowania, zrzeczenia się



lub wskutek utraty zdolności zarobkowej poniżej 15%), Kasy Chorych, względnie Związki tych Kas, do leczenia umysłowo chorych, sanatorjów i innych zakładów leczniczych zamkniętych tylko na podstawie przekazów referatów spraw inwalidów wojennych, z wyjątkiem wypadków przewidzianych w punkcie a).

Do tych referatów należeć będzie ściąganie od niepobierających renty inwalidów wojennych opłat równających się rzeczywistym kosztom żywienia w szpitalu wzgl. innym zakładzie leczniczym zamkniętym w sposób, który wskaże osobna instrukcja Ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz wpłacenie tych opłat do Kas skarbowych na odnośny dział i paragraf budżetu Ministerstwa Skarbu.

Ogólno Państwowy Związek Kas Chorych będzie obowiązany informować Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej o wysokości wspomnianych wyżej kosztów żywienia.

### § 5.

Inwalida wojenny może korzystać z pomocy Kasy Chorych w wypadkach, przewidzianych w § 4, tylko w tym razie, jeżeli wylegitymuje się książeczką inwalidzką ulb innym dokumentem, stwierdzającym, że jest inwalidą wojennym w rozumieniu ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych oraz określających jego chorobę (uszkodzenie), pozostającą w związku przyczynowym ze służbą wojskową.

### § 6.

Jeśli lekarz Kasy Chorych, leczący inwalidę wojennego, dojdzie do przekonania, iż obecna choroba inwalidy nie może być uważana za ciąg dalszy, względnie następstwo, choroby uznanej przez wojskowo-lekarską komisję rewizyjną za pozostającą w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Kasa Chorych zarządzi zbadanie inwalidy przez komisję złożoną z 3-ech lekarzy Kasy. Ewentualną opinię tej komisji nieuznającą rzeczonego związku przyczynowego, przesyła Kasa właściwemu oddziałowi spraw inwalidów wojennych, wojewódzkiej władzy administracji ogólnej przez referat spraw inwalidów wojennych, który wydał przekaz uprawniający inwalidę do leczenia w Kasie Chorych z wnioskiem o zarządzenie cofnięcia tego przekazu. Przesłanie takiego wniosku samo przez się nie wstrzymuje leczenia. Orzeczenie oddziału spraw inwalidów wojennych, wydane w następstwie tego wniosku, jest ostateczne. Orzeczenie to powinno być wydane w ciągu dni 14.

### § 7.

Kasy Chorych będą komunikowały w każdym przypadku właściwym referatom spraw inwalidów wojennych wynik ukończonego leczenia inwalidy wojennego, o ile według zdania lekarza ordynującego po ukończeniu leczenia inwalidy nastąpiła zmiana zdolności zarobkowej.

### § 8.

Najpóźniej do 31 marca 1930 r. otrzymają Kasy Chorych od referatów spraw inwalidów wojennych, działających w ich okręgu, spis inwalidów wojennych, zamieszkałych na obszarze Kasy. Spis taki poda imię i nazwisko, miejsce i datę urodzenia, numer książeczki inwalidzkiej oraz miejsce zamieszkania inwalidy.

Ponadto każda Kasa Chorych otrzyma do dnia 30 września 1930 r. od właściwego referatu spraw inwalidów wojennych odpisy kart inwalidztwa z uwzględnieniem dotąd udzielonych świadczeń leczenia i protezowania, wszystkich inwalidów, zamieszkałych w jej okręgu. Wszelkie zmiany w kartach inwalidztwa, jakie

zajdą po dniu 30 września 1930 r. — będą udostępnione Kasom Chorym w terminach, ustalonych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z ogólnym Państwowym Związkiem Kas Chorych.

### § 9.

Sposób przekazywania inwalidów wojennych przez Kasy Chorych, względnie Związki tych Kas, do leczenia w szpitalach, zakładach dla umysłowo chorych, sanatorjach i w innych zamkniętych zakładach leczniczych, jak również sposób pokrywania kosztów leczenia w tych zakładach z sum, przekazanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej Ogólnemu Państwowemu Związkowi Kas Chorych na leczenie (doleczenie) inwalidów wojennych, będzie określony przez Ogólny Państwowy Związek Kas Chorych.

Ogólny Państwowy Związek Kas Chorych przekazuje inwalidów wojennych do leczenia w zagranicznych zakładach leczniczych na wniosek komisji lekarskiej, powołanej przez właściwą Kasę Chorych, względnie przez właściwy Okręgowy Związek Kas Chorych, oraz pokrywa odnośne koszty z sum przekazanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, o ile zachodzą warunki, przewidziane w punkcie 14 § 1 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu, Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 lipca r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 429).

### § 10.

O przekazaniu i przejęciu inwalidy do zakładu leczniczego, oraz o jego stamtąd odejściu będzie właściwą Kasą Chorych zawiadamiała niezwłocznie właściwy referat spraw inwalidów wojennych i właściwą izbę skarbową, podając datę przyjęcia inwalidy w stan chorych zakładu. W razie odejścia ze szpitala należy nadto podać:

- a) datę odejścia ze stanu chorych.
- b) liczbę dni szpitalnych, jaką inwalida spędził w stanie chorych zakładu,
- c) ogólną sumę rzeczywistych kosztów wyżywienia w stanie chorych danego zakładu, obliczona za maximum 4 tygodnie pobytu inwalidy wojennego w stanie chorych.

### § 11.

Ogólny Państwowy Związek Kas Chorych będzie prowadził dokładną ewidencję inwalidów wojennych protezowanych w wytwórniach, oddanych mu do dyspozycji przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, oraz będzie przedkładał Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej — za każdy rok budżetowy sprawozdania liczbowe dla statystyki protezowania inwalidów wojennych.

Kasy Chorych, względnie Związki tych Kas, będą przedkładały Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej za każdy rok budżetowy sprawozdania dla statystyki leczenia (doleczania) inwalidów wojennych.

Wzory odnośnych sprawozdań ustali Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ogólnym Państwowym Związkiem Kas Chorych.

### § 12.

Kasa Chorych, jak również Związki tych Kas, podlegają pod względem czynności, wykonanych w zakresie leczenia (doleczania) i protezowania inwalidów wojennych, nadzoru tych urzędników państwowych, które sprawują nadzór nad ich działalnością w myśl ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby.



# Konferencja w Ministerstwie Skarbu w sprawie rewizji koncesji monopolowych

W dniu 7 listopada 1929 r. odbyła się konferencja w Ministerstwie Skarbu Departamencie Akcyz i Monopolów Państwowych pod przewodnictwem p. dyrektora Kulskiego, w sprawie wniesionego projektu przedstawicieli Związków restauratorów, odnośnie do zaniechania dalszej rewizji koncesyj szynkarskich. Konferencja ta odbyła się przy współudziale p. naczelnika Stachowskiego, p. posła Dra Polakiewicza, wiceprezesa B. B. W. R., w której oprócz reprezentantów Związku inwal. wojen. R. P. brali udział nasi przedstawiciele: prezes Zarządu Głównego kol. J. Bachner i wiceprezes kol. H. Schwarz. P. dyrektor Kulski przedstawił zebranym projekt wniesiony przez Związek restauratorów, który to projekt ofiaruje 12—14.000.000 zł. rocznie na rzecz inwalidów wojennych, co-by było możliwem według tego projektu przy dopłacie do patentu i aby w zamian za to, zaniechano dalszej rewizji koncesyj szynkarskich. Projekt ten okazał się z gruntu nierealny i nie znaczący, gdyż starannie opracowany materiał statystyczny przez p. naczelnika Stachowskiego wykazał, że osiągnięcie tej kwoty jest zupełnie wykluczone, albowiem na terenie wszystkich Izb Skarbowych wpływa z patentów około 2.400.000 zł. rocznie, a zatem jest wykluczonem, aby mogły być tak wysokie dodatki do patentów uzyskane. Z zestawienia wynika, że obecnie jest koncesyj szynkarskich około 19.000, z czego około 5.900 znajduje się w rękach osób uprzywilejowanych, tak, że jeszcze przeszło 13.000 koncesyj szynkarskich znajduje się dotąd w ręku osób nieuprzywilejowanych, z której to cyfry jest około 1.500 koncesyj wątpliwych. Temsamem przypadałoby do rewizji około 11.500 koncesyj szynkarskich. Nasi przedstawiciele wypowiedzieli się stanowczo przeciw temu projektowi, domagając się przeprowadzenia rewizji koncesyj szynkarskich w dalszym ciągu i to jaknajrychlej, wykazując przytem, że projekt Związku restauratorów nie nadaje się wogóle do traktowania. Takie same stanowisko za-

jeli przedstawiciele Związku inwal. wojen. R. P. w osobach pp. posłów Snopeżyńskiego i Karkoski. Po przeprowadzonej dyskusji zabrał głos p. poseł Dr. Polakiewicz, który oświadczył się, że uważa, iż w obecnym momencie przedłużenie rewizji koncesji jest konieczne i pragnie, aby termin, jaki zostanie wyznaczony dla przeprowadzenia rewizji, był ostateczny i aby Ministerstwo Skarbu wyznaczyło pewien termin rewizji koncesyj, w którym zostałyby całkowita rewizja istotnie przeprowadzona.

Jak widzimy z powyższego, Związki restauratorów czynią wszelkie możliwe zabiegi w sprawie zaniechania dalszej rewizji koncesyj szynkarskich. Z oświadczenia Ministerstwa Skarbu widzieliśmy, że czynniki decydujące chcą wreszcie ten postulat zagwarantowany nam ustawą inwal. przeprowadzić, co też musi być wykonane, gdyż ofiary wojen. nie mogą być karmione tylko obietnicami od kilku lat. Mamy tysiące inwalidów ciężkich, którzy dotąd nie są w posiadaniu koncesyj monopolowych i oczekują dotąd załatwienia ostatecznego tej kwestji. Ministerstwo Skarbu jak wiadomo, udzieliło obecnie tylko 6-cio miesięcznej prolongaty dla wypowiedzianych koncesyj, znajdujących się jeszcze w rękach osób nieuprzywilejowanych, wobec czego zależy obecnie tylko od nas samych, aby nasze organizacje w przeciągu tego czasu użyły wszelkich możliwych środków dla zrealizowania tego słusznego postulatu w imię sprawiedliwości. Spodziewamy się, że w tym czasie wyda Min. Skarbu rozp. mające na celu przeprowadzenie ogólnej rewizji koncesyj monopolowych, czem sobie zaskarbi wdzięczność szerokiego ogółu ofiar wojennych. Związek restauratorów czyni i będzie czynił niewątpliwie dalsze zabiegi w celu udaremnienia dalszej rewizji i dlatego jest obecnie naszym obowiązkiem stać pilnie na straży naszych interesów.

## Pod pręgierz opinii publicznej Niesłychana napaść w związku z konferencją w sprawie rewizji koncesji

W ostatnim numerze „Inwalidy“ organu Związku inwalidów wojennych R. P. Nr. 1 z 5/I. b. r. ukazał się artykuł pod tytułem „Cicha opozycja żydowskich inwalidów w walce o rewizję koncesji“.

Proponuję wierzyć się nie chce, że tyle złej woli i nieuczciwości może się znaleźć wśród ludzi należących do organizacji, wobec której zawsze koleżeńsko się odnosiliśmy. Musiałem artykuł ten kilkakrotnie czytać, bo oczom swoim wierzyć nie chciałem, że jeden inwalida może w tak niesłychany sposób szkalować drugiego inwalidę, tylko dlatego, że ten jest Żydem i w tak niesłychany sposób insynuować mu niegodne i niskie postępowanie wbrew rzeczywistemu stanowi rzeczy. Autor artykułu tego czuł widocznie sam jak niski jest jego postępek i wolał artykułu swego nie podpisać.

We wspomnianym wyżej artykule, autor już w samem przedstawieniu tego, kto brał udział w konferencji odbytej w Ministerstwie Skarbu w sprawie rewizji koncesji, czyni to w świadomy i tendencyjny sposób niezgodny z prawdą i stara się wywołać wrażenie, jakoby udział w tej konferencji brali z jednej strony przedstawiciele Związku inwalidów wojennych R. P., a z drugiej strony delegacje Związków żyd. inwalidów i restauratorów żydowskich. W dalszej części artykułu zarzuca autor, że delegaci naszej organizacji na zapytanie p. dyrektora Kulskiego w sprawie rewizji koncesji nie dali odpowiedzi i zachowali się neutralnie i dopuścili się przez to zdrady inwalidzkiej.

Wszystko to jest dosłownie **wyssane z palca** i nie możemy wyjść ze zdziwienia, że odpowiedzialni kie-



rownicy Związku inwalidów wojennych R. P., którzy byli obecni podczas tej konferencji, mogli dopuścić do publikowania takiej niecnej insynuacji, niegodnej zwykłego obywatela, a cóż dopiero b. bojownika o Niepodległość Ojczyzny. Przecież należałoby mieć przynajmniej troszeczkę wstydu przed obecnymi na tej konferencji pp. dyr. Dep. Kulskim i naczelnikiem Stachowskim, którzy po przeczytaniu takiego kłamliwego artykułu muszą w duchu wyrazić pogardę dla takiego bezecenstwa. W rzeczywistości bowiem sprawa miała się wręcz przeciwnie. W konferencji brali udział z jednej strony przedstawiciele Związku inwalidów wojennych R. P. w osobach pp. Kankoszki, Snochowskiego oraz Szulczyńskiego przy współudziale p. p. Dr. Polakiewicza oraz przedstawiciele Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych R. P. w osobach prezesa Zarządu Głównego kol. J. Bachnera i wiceprezesa kol. H. Schwarza, a z drugiej strony delegacja Związku szynkarzy złożona z 6-ciu osób (w której przypadkowo był tylko jeden żyd). Tak reprezentanci Związku inwalidów wojennych R. P. jak i przedstawiciele Zjednoczenia Związków żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych R. P. wypowiedzieli się jednomyślnie za bezwzględnie przeprowadzeniem rewizji koncesji i wszyscy obecni reprezentanci inwal. złożyli równobrzmiące oświadczenie w tym kierunku. Śmiesznem jest i nieuczciwem, zarzucania nam zachowywania jakiegoś „neutralnego” stanowiska w świętej dla nas sprawie inwalidzkiej i nie mamy słów oburzenia i potępienia dla tego rodzaju brutalnego postępowania. Żydowscy inwalidzi walczyli na froncie ra-

zem z innymi żołnierzami i zawsze są dalej na posterunku, jeżeli chodzi o sprawy inwal. My nie zachowujemy nigdy wygodnej neutralności, nie strzelamy nigdy z za płotu, ale otwarcie zawsze walczymy i dalej będziemy walczyć o słuszne prawa inwal.

Tem smutniejszym i bolesniejszym jest ten fakt napaści, ile że harmonia i zgodność poglądów, jaka się ujawniła (mimo braku jakiegokolwiek uprzedniego porozumienia się) właśnie na tej konferencji tak u reprezentantów naszej organizacji jak i u przedstawicieli Związków inwalidów wojen. R. P. mogła właśnie stworzyć platformę dla dalszej współpracy w sprawach ogólnie inwalidzkich, a tymczasem ktoś, komu wiodocznie zależy na mąceniu i łamaniu jednolitego frontu inwal. przez zupełne przekręcanie i fałszywe przedstawianie faktów, stara się uniemożliwić wszelki kontakt i zrzucić z siebie odpowiedzialność przez mydlenie oczu opinii publicznej.

Organizacja nasza oparła się już niejednej przeciwności, rozrosła się i dalej się rozrasta, mimo wszelkiej podziemnej roboty naszych wrogów, którzy obecnie widząc, że tamte ich drogi zawiodły, uciekli się do tak niskich i niegodnych środków. Nasza walka o prawa inwalidzkie znana jest szerokim rzeszom ofiar woj. i nie mamy potrzeby jej na tem miejscu szczególnie podnosić, bo pracę tę uważamy za nasz święty obowiązek i dlatego tego rodzaju insynuacje mogą nas wprawdzie boleć ale nigdy dotknąć.

J. Bachner.

## Przemówienie posła Hellera w Sejmie przy rozpatrywaniu budżetu Min. Skarbu rent inwal.

Na posiedzeniu komisji budżetowej w Sejmie w dniu 18 stycznia b. r. wygłosił referat p. poseł Pajak (PPS.). W dyskusji zabrał głos między innymi p. poseł Heller, który wygłosił następujące przemówienie:

Zaopatrzenie przyrzeczone w czasie wojny i przewidziane w ustawie dla inwalidów, wdów i sierót wojennych składa się właściwie z trzech form, a to z renty, koncesyj monopolowych i przywilejów pracy. O dwóch ostatnich będę mówił przy okazji odnośnych budżetów. Sprawa renty wymaga jednak tak w ustawodawstwie jak i w praktyce całego szeregu zmian, któreby usunęły liczne krzywdy ofiar wojen., lub polepszyły ich obecny stan opłakany. W tym związku muszę jako przedstawiciel żyd. inwalidów zaznaczyć, że stwierdziliśmy w nowostworzonym Wydziale Inwalidzkim w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej jak i Wydziale Rent. Min. Skarbu wielkie zrozumienie dla tych spraw i najlepszą wolę przy ich traktowaniu. Jako projektodawca noweli do art. 24 ustawy inwalidzkiej, muszę się jednak żalić, że tysiące inwalidów, którzy przez 10 lat czekali na tę możliwość dodatkowej rejestracji, nie mogą dzisiaj realizować dobrodziejstwa tej noweli, ponieważ dotąd nie wydano cyrkularzy jak należy przesłuchiwać świadków, mających w sądzie stwierdzić związek przyczynowy między chorobą, względnie kalectwem, a służbą wojsk. Słyszę, że dzieje się to rzekomo z tego powodu, że Min. Pracy nie może się doczekać przesłania odnośnego materiału przez M. S. Wojsk. Taksamo należy się spodziewać, że z podo-

bnych przyczyn powstałe zaległości przy załatwianiu rent wdowich doczekają się wreszcie załatwienia, skoro Ministerstwo wysłało już Województwom okólnik w sprawie opinjowania. (Tu miał na myśli Województwo lwowskie, w którym tysiące aktów zaopatrzeniowych zalega do zaopiniowania). W związku z tem należy niestety podnieść, że rzekomo z braku sił urzędniczych zalegają szczególnie w Izbie warszawskiej podania wdów i inwalidów po dziś dzień nie otrzymujących rentę. Od Wydziału Rent, który w rozmaitych sprawach wykazał liberalny i obywatelski stosunek, żądamy, by zresztą w myśl obowiązującej ustawy wydał Izbie pouczenie, by przyznanie renty nastąpiło od dnia wniesienia podania, względnie zgłoszenia roszczeń, by uwolnić ofiary wojen. od mozolnych i kosztownych rekursów do Ministerstwa lub nawet do samych Izb. Spodziewamy się więc, że uznany nasz postulat w sprawie tak zwanych bezpieczeństwa inwalidów i wdów przejdzie rychlej w stadium realizacji. W tym też związku wskazujemy na bolączkę tak zwanych żydowskich wdów rytualnych. Oficjalny i prawdziwy charakter tego małżeństwa nie ulega żadnej wątpliwości, a więc formalne przeszkody, istniejące szczególnie w b. dzielnicy austr., nie mogą nadal pozbawiać tych nieszczęśliwych wdów należnego im zaopatrzenia. Drugim postulatem niejako żydowskim szczególnie aktualnym na Kresach, jest przyznanie Kahałom czy Rabinom prawa poświadczenia świadectw ślubu, urocznienia i t. p. w zastępstwie dla tych spraw charakterze



urzędników stanu cywilnego, bo Izby Skarbowe przy przyznawaniu renty, świadectw innych nie uznają. W końcu przypominamy, że wreszcie czas na waloryzowanie rent, na wypłatę dodatku kwalifikacyjnego, a szczególnie dla ciężko poszkodowanych. Czas też najwyższy, by wysokość dochodów, uzasadniającą zawieszenie renty i przedtem zbyt niską wobec faktycznej dewaluacji pieniądza, podwyższono odpowiednio, a zawieszenie samo nastąpiło nie na podstawie częstokroć mylnie wymierzzonego podatku dochodowego — ale po prawomocności tego wymiaru. Musi dalej być usunięta i krzywda nie bardzo zaszczytna a całkiem nieuzasadniona, że inwalidom protezowanym potrąca się za protezowanie od 10—20%, choć jest to notorycznie znanem, że proteza nie tylko nie podnosi niezdolności zarobkowej, ale wprost częstokroć pogarsza stan zdrowia protezowanego. Łącznie z tem staje się przeto wskazaniem rozszerzyć leczenie inwalidów w Kasach też na inne cierpienia, ponieważ ciało ludzkie nie jest związkiem mechanicznym a organicznym, przy którym cierpienia nawzajem na siebie wpływają. Leczenie to należy także rozszerzyć na sieroty i wdowy

w stosunku do których należy wreszcie przeprowadzić zasadę równouprawnienia także w sprawie kapitalizacji renty, zniżek kolejowych i t. p. Odprawy dla wdów na wypadek zamążpójścia należy podnieść do renty dwuletniej, a termin żądania zwrotu kosztów podróży w celach leczenia lub stawania przed władzami należy podwyższyć z 14 dni do 3 miesięcy. Taksamo uważamy, że wiek wdowy lub rodziców uzasadniających prawo do renty niejako starszej bez świadectwa lekarskiego, należy zniżyć do lat 50, ponieważ w tym wieku faktycznie nie mają żadnej możliwości zarobkowania. Spodziewam się, że tak Izby Ustawodawcze jak i Władza Wykonawcza pomogą nam w realizowaniu powyższych, tak słuszych a koniecznych postulatów.

W związku z powyższem komunikujemy, że Zarząd Główny przekazał p. posłowi Hellerowi wnioski w sprawie nowelizacji ustawy inwalidzkiej, jak również przedłożył je Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej jako też i Ministerstwu Skarbu, które ogłosimy w następnym numerze.

## Bardzo charakterystyczne

Nie jest naszym zwyczajem polemizować z bratnimi organizacjami na łamach prasy. Nie mamy też zamiaru mieszać się do wewnętrznych stosunków Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Incydent, jaki jednak ostatnio miał miejsce na forum sejmowym, kompromituje ruch inwalidzki w ogólności i potwierdza naszą tezę, konieczności tworzenia jakiejś **komisji porozumiewawczej** wszystkich istniejących **Centrali organizacji inwalidzkiej**, dla wspólnego występowania na zewnątrz we wspomnianych sprawach inwalidzkiej.

Zarząd Główny Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił jednogłośnie projekt nowelizacyjny do Ustawy Inwalidzkiej. Jak nas informują, mimo upływu czasu i rzekomych urgencji p. posła Pajaka

(też członka Zarządu Głównego), prezydium Zarządu Głównego Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polsk., w osobach pp. posłów Karłoszki i Snopeżyńskiego, nie wnosili, i ich głosami uchwalony projekt, tłumacząc się, że muszą w tym kierunku porozumieć się najpierw z czynnikami rządowymi i klubowymi. Wreszcie wnieśli ostatnio projekt odmienny i gorszy od uchwalonego przez Zarząd Główny projektów, — a poseł Pajak od siebie zmuszony był wnieść oficjalny projekt Zarządu Głównego.

Na tem tle odbywała się bardzo przykra dla spraw inwalidzkiej polemika między reprezentantami i członkami Zarządu Głównego Związku Inwalidów Rzeczypospolitej Polskiej na forum obcym, — bo na posiedzeniu Komisji Sejmowej Budżetowej.

## Przedstawienie postulatów inwalidzkiej w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej

W ostatnim miesiącu przedstawicielstwo Zarządu Głównego przedstawiło Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej cały szereg postulatów, zdążających do wykonania ustawy inwalidzkiej w całej pełni, jak i cały szereg spraw związanych z zamierzoną nowelizacją ustawy inwalidzkiej. Między innymi poruszono ze szczególnym naciskiem sprawę wypłaty dodatku dla ciężko poszkodowanych, dodatku kwalifikacyjnego, konieczność zmiany art. 5 Dz. U. Nr. 67/22 w tym kierunku, aby całkowite zawieszenie renty mogło nastąpić dopiero w wypadkach, gdy zostanie stwierdzonem, że dochód inwa-

lidy przekracza trzykrotnie rentę 100%-owego inwalidy, a więc w pierwotnem brzmieniu ustawy inwal. Ponadto poruszono żywo sprawę zatrudniania inwalidów przez instytucje państwowe, sprawę koniecznego uregulowania wypłaty renty dla wdów z rytualnych małżeństw i cały szereg innych ważnych spraw.

Kierownictwo Wydziału Rent Departamentu Opieki Społecznej Min. Pracy i Op. Społ. bardzo przychylnie odnosi się do przedstawionych postulatów, tak, że możemy mieć nadzieję, iż różne piekące sprawy doczekają się wreszcie rychłego pozytywnego załatwienia.



# Opinowanie aktów zaopatrzeniowych przez Województwo lwowskie

Informujemy, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wyda już w najbliższych dniach odpowiednie zarządzenie do Województwa lwowskiego w sprawie przystąpienia do opinowania aktów zaopatrzeniowych pozostałych — przekazanych przez Izbę Skarbową Wydział Emerytur i Rent w Krakowie — przez ten Urząd odnośnie do ustalania związku przyczynowego śmierci zmarłych ze służbą wojsk.

W Województwie lwowskim zalega obecnie kilka tysięcy spraw zaopatrzeniowych.

W tej sprawie podjął Zarząd Główny odpowiednie kroki w Ministerstwie Pracy i Op. Społ., które przyrzekło odnośnie załatwić już w najbliższym czasie.

Inne Województwa opinują te akta od czasu przejęcia agend od władz wojskowych przez Ministerstwo Pracy i Op. Społ. bez żadnych przeszkód, a tylko Województwo lwowskie uważało się za niekompetentne w tych sprawach, czemu się należy dziwić.

## Konferencja posła Hellera z Naczelnikiem Wydziału Rent Min. Skarbu p. Dr. Marynowskim i Naczelnikiem Wydziału Rent Min. Pracy i Opieki Społecznej p. prof. Eminowiczem

W czasie obrad Sejmowej Komisji Inwalidzkiej p. poseł Heller miał konferencje z p. naczelnikiem Drem Marynowskim i p. naczelnikiem prof. Eminowiczem, w których poruszył, z kierownikami obchodzących nas resortów, całokształt spraw inwalidzkich z naszego punktu widzenia i skonkretyzował postulaty organizacji żyd. inwalidów w dziedzinie wdów rytualnych, — obcokrajowców, — szybkie załatwienie spraw rentowych,

staro i nowo-rejestrowanych inwalidów i wdów wojennych, sprawę początkowego terminu zaopatrzenia i wiele innych.

Wkońcu też problem reprezentacji żydowskiej organizacji inwalidzkiej we wszystkich instancjach, w których przewidziana jest reprezentacja inwalidów wogóle.

## Ponowne postępowanie rewizyjno-lekarskie na zasadzie art. 7. ust. 3. ustawy o zaopatrzeniu inwalidów woj. (z powodu pogorszonego stanu zdrowia)

Min. Pracy i Op. Społ. pismem okólnem Nr. 124/OV. z dnia 18 stycznia 1930 r. wydało następujące zarządzenie do wszystkich pp. Wojewodów i Komisarza Rządu m. st. Warszawy, a to:

Zgodnie z art. 7 ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, może inwalida żądać ponownego zbadania przez Komisję wojsk.-lekarsk., jeżeli uszkodzenie jego zdrowia, pozostające w związku przyczynowym ze służbą wojsk., ulegnie pogorszeniu po dacie ostatniego obowiązującego względem niego orzeczenia Komisji wojsk.-lekarsk. Ponosi on atoli kosztą tego badania, o ile pretensje jego okażą się nieuzasadnionymi.

O wykonaniu art. 7 ust. 3 wymienionej ustawy stanowi § 123 a. (rozp. z dnia 10 stycznia 1923 r.) Dz. Ust. R. P. Nr. 20 poz. 132), wprowadzony rozp. z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 72 poz. 654 § 1 pkt. 20), zmienionym rozporządzeniem z dnia 6 lipca 1929 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 53, poz. 429, § 1 pkt. 31), przy czym § 123a) wyjaśnia, iż, gdy nowe orzeczenie

Komisji nie stwierdza pogorszenia stanu zdrowia, lub jeżeli Inwalidzka Komisja Odwoławcza nie uwzględni odwołania inwalidy od tego orzeczenia, nie przysługują mu djety i zwrot kosztów podróży, odbytej w związku z tą rewizją, a ponadto ponosi on kosztą przeprowadzenia tego nadzwyczajnego postępowania rewizyjno-lekarskiego. W związku z powyższym Min. Pr. i Op. Społ. w porozumieniu z Min. Spraw Wojsk., poleca, by Powiatowe Władze administracji ogólnej (Referaty spraw inwal. wojennych) przeprowadzały postępowanie rewizyjno-lekarskie w Komisjach wojskowo-lekarskich względem inwalidów wojen., żądających tego na zasadzie art. 7 ust. 3 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojen., a to bez uzależniania wdrożenia takiego postępowania od poparcia odnośnego podania inwalidy — świadectwem lekarskim, które miałoby uprawdopodobnić pogorszenie, po dacie ostatniego obowiązującego względem niego orzeczenia komisji wojskowo-lekarskiej, choroby (kalectwa), pozostającej w związku przyczynowym ze służbą wojskową.



# Nowelizacja ustawy Inwalidzkiej

W najbliższych dniach Sejmowa Komisja Inwalidzka zacznie swe obrady nad nowelizacją Ustawy Inwalidzkiej. Substratem obrad będą cztery projekta nowelizacyjne, wniesione przez Rząd, jak i przez kluby poselskie.

W imieniu Zarządu Głównego Zjednoczenia Żydów Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej p. poseł Heller przedłożył **nasze** propozycje nowelizacyjne, o których realizację nasza organizacja od lat walczy i upomina się.

## Dlaczego wolny handel piwa?

Rewizja koncesyj alkoholowych — zarządzona Rozp. Prez. P. z 27 grudnia 1924 r. — miała na celu umożliwić osobom uprzywilejowanym, w pierwszym zaś rzędzie inwalidom wojennym, założenie warsztatów pracy i stworzenie znośnych warunków egzystencji! Posiadanie takiej koncesji alkoholowej dawało możliwość wyłącznego wykonywania pewnych uprawnień, a mianowicie prawo sprzedaży napojów spirytusowych, piwa i t. p. trunków. Ponadto otrzymali też jedynie koncesjonariusze alkoholowi uprawnienie do prowadzenia bufetów i kuchni restauracyjnych. Zakres tych uprawnień nadawał w ten sposób też koncesji pewną wartość, zapewniając jej odpowiednią rentowność!

Niestety stosunkowo krótki okres czasu obejmował ten stan rzeczy, umożliwiający uprzywilejowanym koncesjonariuszom prowadzenie swych przedsiębiorstw i wywiązanie się z najrozmaitszych danin państwowych, komunalnych i społecznych, z wykonywaniem odnośnej zarobkowości związanych! Pierwszy wyłom w dotychczasowej zasadzie wyłączności uprawnień koncesyjnych wprowadziła ustawa o prawie przemysłowym z r. 1927. Ustawa ta wyłączyła mianowicie jadalnie, restauracje i garkuchnie z pod przymusu koncesyjnego, a skutek tego zwolnienia był ten, że jak grzyby po deszczu, powstawać zaczęły wszędzie tego rodzaju gościnne lokale na podstawie jedynie zgłoszenia u władzy administracji ogólnej.

Ponosząc minimalne ciężary podatkowe — zaczęły też te wolne jadalnie zwyciężko konkurować z koncesjonowanymi przedsiębiorstwami inwalidzkimi, których obroty w znacznym stopniu z tego powodu się zmniejszyły!

Nieszczególnie położenie ekonomiczne, w jakim się skutkiem tego koncesjonariusze uprzywilejowani znaleźli — doznało następnie jeszcze znaczniejszego pogorszenia i to tak dalece, że dalsza egzystencja ich przedsiębiorstw stanęła wogóle pod znakiem zapytania! Na skutek mianowicie starań przemysłu piwowarskiego wykonało Ministerstwo Skarbu drugi wyłom w zasadzie wyłączności tych uprawnień — wprowadzając wolny handel piwa! Obecnie wytworzyła się taka sytuacja, że każda garkuchnia, grajzlernia i budka, wykonują bez żadnej koncesji sprzedaż i wyszynk piwa! Piwo to rzekomo niskoprocentowe — w rzeczywistości nie różni się niczem od piwa sprzedawanego w przedsiębiorstwach koncesjonowanych!

Jeżeli przy wprowadzaniu wolnego handlu piwa kierowano się także myślą przysporzenia Skarbowi P. nowych dochodów skutkiem wykupna większej ilości patentów akcyzowych — to z drugiej strony zupełnie przeoczono te straty, jakie tego rodzaju zarządzenie spowodowało właśnie dla Skarbu P.!

Jest rzeczą stwierdzoną, że równocześnie z wprowadzeniem wolnego handlu piwa, wzrosła też nadmiernie ilość miejsc nielegalnej sprzedaży wódki — tej nieodłącznej siostrzycy piwa! Nadzór skarbowy nad tymi nowymi lokalami wyszynku piwa, rzekomo niskoprocentowego, stał się nieraz bardzo utrudniony ze względu na olbrzymią obecnie ilość tychże piwiarni, jak i z powodu rozmieszczenia ich w okolicach, oddalonych nieraz o dziesiątki mil od siedziby organu kontroli skarbowej!

Wpływy ze zwiększonej ilości patentów akcyzowych — nie stoją też w żadnym stosunku do kosztów zwiększonego nadzoru skarbowego i do tych strat, jakie Skarb P. ponosi, skutkiem ubytku w podatkach z powodu tajnej sprzedaży i wyszynku wódek niejednokrotnie stwierdzonego w odnośnych piwiarniach rzekomo niskoprocentowych!

Wprowadzenie wolnego handlu piwa odbiło się też katastrofalnie na przedsiębiorstwach alkoholowych uprzywilejowanych koncesjonariuszy, grożąc zupełnym załamaniem tychże podstaw i tak zresztą jeszcze kruchych!

Wyłączna bowiem sprzedaż piwa stanowiła dla nich dotąd jedyne źródło dochodu, z którego pokrywali podatki, patenty akcyzowe, świadectwa przemysłowe i t. p. daniny. Skutkiem zaś obecnej olbrzymiej konkurencji ze strony jadalni i t. p. lokali, sprzedających też i piwo rzekomo niskoprocentowe — stały się koncesje osób uprzywilejowanych mało **wartościowe**, przedsiębiorstwa zaś tychże chyłają się ku upadkowi, nie mogąc wytrzymać konkurencji wolnych przedsiębiorstw tego rodzaju, nie ponoszących tak olbrzymich ciężarów podatkowych!

Stając w obronie swej zagrożonej egzystencji — domagają się uprzywilejowani koncesjonariusze alkoholowi cofnięcia odnośnego okólnika Ministerstwa Skarbu i objęcia z powrotem koncesją tak sprzedaży jak i wyszynku piwa bez względu na stopień alkoholowy! Aż do czasu załatwienia tego słusznego postulatu, odpowiadającego też interesom Skarbu P., należy wstrzymać wydawanie nowych patentów akcyzowych na sprzedaż i wyszynk napojów alkoholowych o zawartości do 2 i pół procent alkoholu!

Dobro ogółu koncesjonariuszy alkoholowych uprzywilejowanych wymaga, by sprawa ta znalazła odpowiednie zrozumienie w organizacjach inwalidzkich, które też winny podjąć ze swej strony usilne starania u czynników miarodajnych dla załatwienia tej kwestji, w sposób odpowiadający interesom uprzywilejowanych koncesjonariuszy.

Mgr. Lemel.



# Wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach inwalidzkich

Niejednokrotnie wykazywaliśmy na łamach naszego pisma, że władze interpretują ustawę inwalidzką różnorodnie na swój sposób, co przyczynia się do pokrzywdzenia całej masy inwalidów i pozostałych. Sprawy w Najwyższym Trybunałe Administracyjnym, aczkolwiek dosyć długo się toczą, to jednak wyroki N. T. A. uchylają niejedną krzywdę stosowaną względem inwalidów i mają zasadnicze znaczenie. Obecnie podajemy ciekawe wyroki Najwyższego Trybunału Administracyjnego w poniżej wymienionych sprawach, które wreszcie powinny być miarodajne dla władz, gdyż niestety ciągle napotykałyśmy na uchylenia w tych kierunkach.

## 1) W sprawie waloryzacji rent:

### Wyrok

w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie skargi L. K. na orzeczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 14 marca 1927 r. L. 6405/W. Em. w przedmiocie renty inwalidzkiej, po przeprowadzonej dnia 19 kwietnia 1929 r. rozprawie, uchyla zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

### Powody.

Izba Skarbowa Wielkopolska dekretem z dnia 29 listopada 1928 r. L. 79782 zwaloryzowała przyznana skarżącemu L. K. za czas od 1 maja 1921 r. do 31 stycznia 1925 r. różnicę między rentą inwalidzką, a zaliczkami na poczet renty wedle relacji 1 zł. za 1.800.000 mk. w ogólnej sumie 423 zł. 06 gr.

Od tego dekretu odwołał się K. do Ministerstwa Skarbu twierdząc, iż waloryzacja taka jest nieprawidłowa, albowiem należało ją przeprowadzić wedle pełnych stawek § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r. poz. 441 jakoteż postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 grudnia 1924 r. poz. 1030.

Decyzją z dnia 14 marca 1927 r. Ministerstwo bez podania motywów nie uwzględniło odwołania skarżącego, wobec czego wniosł on na tę decyzję skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, zaznaczając, że ponieważ renta inwalidzka w całości nie była mu wypłacona w swoim czasie z winy Izby Skarbowej, przeto waloryzacja nieopłaconej renty powinna być skuteczniejsza na zasadach wskazanych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27-go grudnia 1924 r. poz. 1030.

Władza pozwana nie wniosła odpowiedzi.

Zważywszy: że przypadającą skarżącemu rentę inwalidzką zaczęto mu wypłacać w całości dopiero 31-go stycznia 1925 r.,

że powstała wskutek tego należność, stanowiąca różnicę między wypłaconą prowizorycznie zaliczką, a przypadającą rentą inwalidzką nie była wypłacona w czasie właściwym bez żadnej winy ze strony skarżącego, że w tych warunkach musi mieć zastosowanie postanowienie § 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 grudnia 1924 r. poz. 1030 wymagające wypłacenia należności zalegającej wedle peł-

nych stawek skali § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 14 maja 1924 r.,

że w danym wypadku wbrew przytoczonemu postanowieniu przerachowanie należności skarżącego zostało dokonane tylko w stosunku jeden złoty równający się 1.800.000 marek, Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

Warszawa, dnia 19 kwietnia 1929 r.

## Na tle braku motywów odmowy

Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 2645/27. Doręczono dn. 5. 8. 1929. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Kokowski i Sędziowie: Makowski, Wyganowski, przy udziale członka Sekretariatu Prawniczego Haydena jako protokółanta, w sprawie skargi P. M. w Peczenizynie na orzeczenie Min. Skarbu z dn. 6/IV 1927 L. 8852/D. B. O. Inw. w przedmiocie renty wdowiej i sierocej, po przeprowadzonej dnia 18 czerwca 1920 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego referenta, jakoteż wywodów zastępcy skarżącej, oraz zastępcy Min. Skarbu, uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwości postępowania.

### Powody:

Skarżąca, M. P., wniosła w 1925 r. podanie do Izby Skarbowej w Krakowie o przyznanie jej renty wdowiej i sierocej po ś. p. mężu jej W. M., zwolnionym z armji austriackiej 21 lutego 1918 r. wskutek choroby płucnej, na którą leczył się w wojskowym szpitalu. Po powrocie do domu zmarł 21 listopada tegoż roku z powodu krwotoków płucnych jak stwierdza leczący go lekarz powiatowy w świadectwie wydanym 21 września 1925 r.

Izba Skarbowa odmówiła przyznania skarżącej zaopatrzenia wdowiego i sierociego dla braku ustalenia związku przyczynowego pomiędzy śmiercią zmarłego jej męża a jego służbą wojskową.

Min. Skarbu, rozpatrzywszy sprawę skarżącej w drodze odwołania wydało w dniu 6 kwietnia 1927 r. również odmowną decyzję, na którą wniosła ona skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. W skardze tej, powołując się na znajdujące się w aktach świadectwo lekarza powiatowego, stwierdzający związek przyczynowy pomiędzy śmiercią jej męża a służbą domaga się skarżąca uchylecia zaskarżonej decyzji jako nielegalnej.

W odpowiedzi władza pozwana wnosi o oddalenie skargi jako nieuzasadnionej.

W tym stanie rzeczy Najwyższy Trybunał Administracyjny, zaznaczając, że już w wyroku swym z dn. 19/IV. 1929 r. L. Rej. 2377/27 wypowiedział zasadę, że władza wymiarowa II instancji, odmawiając po zmarłym inwalidzie zaopatrzenia inwalidzkiego dla braku dowodów w związku przyczynowego pomiędzy śmiercią inwalidy, a jego służbą wojskową, obowiązana jest w motywach swej decyzji wyjaśnić, dlaczego mianowicie dowody złożone w celu ustalenia owego związku uznawała za niewystarczające, a to z tego względu, że ubiegający się o podobne zaopatrzenie, w razie od-



mowy z powodu nieustalenia związku przyczynowego. uprawniony jest do wniesienia nowego podania i do przedstawienia nowych w tym względzie dowodów. W braku więc rzeczonych wyjaśnień w pierwotnym orzeczeniu odmownym zainteresowany pozbawiony byłby możliwości skorzystania z przysługującego mu prawa do przedstawienia odpowiednich uzupełniających dowodów, albowiem nie byłby uświadomiony co do tego, jakie władza stawia warunki i od czego uzależnia ustalenie związku przyczynowego.

Ponieważ w danym wypadku w zaskarżonym orze-

czeniu brak jest wspomnianych motywów i wyjaśnień, a w szczególności nie wyjaśnione, dlaczego złożone świadectwo powiatowego lekarza uznała władza za niewystarczające, ogólnikowe zaś powołanie się na brak dowodów nie właściwie nie mówi, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania, połączonego z jawną szkodą dla skarżącej.

Podpisy:

(—)Kokowski (—) Makowski (—) Wyganowski.

## W sprawie terminu dla udowodnienia związku przyczynowego kalectwa (choroby ze służbą wojsk.)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Najwyższy Trybunał Administracyjny L. Rej. 2160/27.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w składzie: Przewodniczący Sędzia Kokowski i Sędziowie: Zawiliński, Wyganowski, przy udziale członka Sekretariatu Prawniczego, Haydena, jako protokolanta, w sprawie skargi Stanisława Wawrzyniaka w Łęczycy, na orzeczenie Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej przy D. O. K. Nr. IV. w Łodzi, z dnia 21 marca 1927 r., w przedmiocie zaopatrzenia inwalidzkiego, po przeprowadzonej dnia 24 września 1929 r. rozprawie, a to po wysłuchaniu sprawozdania sędziego-referenta, jakoteż wywodów zastępcy skarżącego adw. Bolesława Chróścielewskiego —

uchyla zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

### P o w o d y.

Stanisław Wawrzyniak, jako uszkodzony na zdrowiu żołnierz b. armji rosyjskiej z czasu wojny światowej, zarejestrowany został w Okręgowej Ekspozyturze Sekcji Opieki w Łowiczu w maju 1919 r., przyczem Komisja Wojskowo-lekarska w Łowiczu stwierdziwszy u Wawrzyniaka bezwład stopy wskutek rany postrzałowej, uznała, że jego zdolność zarobkowa ograniczona jest o 50 % i przyznała mu odpowiedni zasiłek inwalidzki. Wpłata zasiłku tego została wstrzymana w r. 1921. W październiku 1924 r. Wawrzyniak wniósł podanie do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Kutnie, w którym, zaznaczając, że w r. 1914 ranny był w obie nogi jako żołnierz armji rosyjskiej, że od r. 1919 do 1921 pobierał zaopatrzenie inwalidzkie, prosił o dalsze wypłacenie mu renty, przyczem nadmieniał, że załącza zeznania zaprzysiężonych świadków. Do podania tego dołączony był odpis protokołu zeznań świadka Michała Kotlińskiego, przesłuchanego dnia 3 października 1924 r. przez Sąd Pokoju w Łęczycy, a dotyczących okoliczności, wśród których Wawrzyniak doznał zranienia. Dnia 22 grudnia 1924 r. Wawrzyniak w podaniu dodatkowym, skierowanym do Szefa Sanitarnego w Łodzi, przedłożył odpis protokołu Sądu Pokoju w Kutnie z dnia 19 grudnia 1924 r., obejmujący zeznania świadka Stanisława Wojtysiaka, dotyczące związku przyczynowego, doznanego przez Wawrzyniaka, uszkodzenia z jego służbą wojskową. Podanie to Szef sanitarny przesłał Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Kutnie. W grudniu 1924 r. Wawrzyniak poddany został zbadaniu w Wojskowym Szpitalu Okręgowym w Łodzi, gdzie stwierdzono u niego niedowład nerwu kulszowego ze zniesieniem odruchu stopowego i znacznymi zaniżkami, jako następstwo rany postrzałowej uda prawego i lewego. Komisja rewizyjna lekarska w Łodzi dnia 3 lutego 1925 r. przyjęła u Wawrzyniaka istnienie wzmiankowanego cierpienia, uznała jego związek przy-

czynowy ze służbą wojskową badanego, oraz określiła utratę zdolności zarobkowej na 40 % na stałe. Dowódca Okręgu Korpusu Nr. IV. w Łodzi, któremu przedłożono sprawę w celu zatwierdzenia orzeczenia Komisji, orzekł, że w sprawie Wawrzyniaka należy udowodnić związek cierpienia ze służbą wojskową, gdyż zeznanie jednego naoczego świadka nie jest wystarczające. Wawrzyniak, powiadomiony o tej decyzji, postawił wniosek o przesłuchanie dwóch dalszych świadków jego zranienia (poza przedłożonymi już poprzednio zeznaniami dwóch świadków), a mianowicie świadków: Franciszka Ślubowskiego i Piotra Smyka. Świadców ci przesłuchani zostali przez Sąd Pokoju w Wyszku dnia 8-go listopada 1926 r., poczem protokoły ich zeznań przesłane zostały Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Kutnie, która przedłożyła je wraz z aktami sprawy Dowódcy Okręgu Korpusu w Łodzi. Dowódca ten, decyzją z dnia 21 grudnia 1926 r., powołując się na rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 12 listopada 1926 r. L. 19712/26/Inw., unieważnił postanowienie rewizyjne w sprawie Wawrzyniaka i orzeczenie Komisji wojskowo-lekarskiej z tego powodu, że zeznania świadków złożone zostały rzekomo w czasie spóźnionym. Przeciw decyzji tej Wawrzyniak wniósł odwołanie, skierowane przez Powiatową Komendę Uzupełnień do Okręgowej Inwalidzkiej Komisji Odwoławczej, a w odwołaniu tem wywodził, że ponieważ uczynił zażalenie, zawartem w decyzji z dnia 13 lutego 1925 r., i nie zachodzi z jego strony żadne zaniechanie, należy mu przyznać zaopatrzenie. Okręgowa Inwalidzka Komisja Odwoławcza przy Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. IV. w Łodzi, na posiedzeniu gospodarczym, odbytem dnia 21 marca 1927 r., odrzuciła odwołanie Wawrzyniaka, jako nienadające się do rozpatrzenia, ponieważ odwoławca dowody związku cierpienia ze służbą wojskową przedłożył po terminie przepisany rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 12 listopada 1926 r. L. 19712/26, to jest po roku od daty przedstawienia go komisji.

We wniesionej na orzeczenie to skardze Wawrzyniak zarzuca jego nielegalność wywodząc, że ani ustawa inwalidzka ani żadne inne przepisy prawne nie przewidują aby składanie dowodów, stwierdzających związek przyczynowy cierpienia inwalidy ze służbą wojskową, ograniczone było rocznym terminem, ustawa ustanowiła roczny termin tylko dla zgłaszania roszczeń o zaopatrzenie inwalidzkie, a skarżący zgłoszenie to uczynił w terminie przepisany.

W odpowiedzi na skargę pozwana władza wyjaśnia, że podstawą orzeczenia Dowódcy Okręgu Korpusu było stanowisko prawne, że termin prekluzyjny do zgłoszenia roszczeń jest temsamem terminem koniecznym ustawowym do przedłożenia wszystkich potrzebnych dokumentów do uzasadnienia roszczeń i zaniechanie



tego terminu, to jest nieprzedłożenie w tym terminie dokumentów, ma taki sam skutek jak wogół brak podjęcia wszelkich kroków do dochodzenia roszczeń lub cofnięcia wniosku o ich przyznanie.

Przystąpiwszy do rozpoznania sprawy, Trybunał przede wszystkim ustalił, że pozwana władza, chociaż w zaskarżonym orzeczeniu mówi o odrzuceniu odwołania, to jednak oznajmiając równocześnie w temsamem orzeczeniu, że skarżący uchybił terminowi, zakresłemu rzekomo dla przedkładania dowodów, orzekła merytorycznie w tym kierunku zwłaszcza, że ta właśnie kwestia była przedmiotem wniesionego odwołania. Wskutek zaś tego uznać należy, że przedmiotem zaskarżonego orzeczenia jest zastosowanie terminu prekluzyjnego, ustanowionego art. 24 ustawy inwalidzkiej co do zgłoszeń roszczenia inwalidzkiego. Wynika to w szczególności z powołania się zarówno przez Dowódcę Okręgu Korpusu jak i przez pozwaną władzę w zaskarżonym orzeczeniu na wymieniony tam rozkaz Ministerstwa Spraw Wojskowych, w którym, w formie wyjaśnienia postanowień art. 24 ustawy inwalidzkiej, wypowiedziany jest pogląd prawny, przedstawiony w odpowiedzi na skargę, i wydane są zarządzenia, dotyczące odpowiedniego postępowania władz. Wobec takiej treści zaskarżonego orzeczenia oraz okoliczności, że skarżący, jak to już powyżej nadmieniono, czynił w odwołaniu przedmiotem orzeczenia wyższej instancji kwestję, czy dopuścił się on w toku postępowania, przyjętego w orzeczeniu Dowódcy Okręgu Korpusu, zaniedbania terminu, Trybunał, w związku z faktem wydania zaskarżonego orzeczenia przez Okręgową Komisję Odwoławczą, przyjął z urzędu pod rozwagę kwestję kompetencji władzy, poczem uznał, że pozwana władza orzekając, iż skarżący uchybił terminowi, zakresłemu art. 24 ustawy inwalidzkiej, przekroczyła swój zakres działania, orzekanie bowiem w tych sprawach, jak to już Trybunał w wyroku z dnia 23 kwietnia 1929 r. L. Rej. 1499/27 wyjaśnił, należało do dnia 24 lipca 1928 r., a więc w okresie wydania zaskarżonego orzeczenia, do powiatowych komend uzupełnień, dowódców okręgów korpusów, a w ostatniej instancji do Ministerstwa Spraw Wojskowych.

W danej więc sprawie Dowódcę Okręgu Korpusu, orzekając dnia 21 grudnia 1926 r., że zeznania świadków złożone zostały w terminie spóźnionym wedle art. 24 ustawy inwalidzkiej, występował nie w charakterze władzy powołanej do zatwierdzenia orzeczeń komisji wojskowo-lekarskich (§ 4 rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej), lecz jako władza powołana w tym czasie z mocy § 1 instrukcji w sprawie rejestracji inwalidów oraz z mocy przepisu art. 11 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. poza 609 Dz. Ust., do orzeczenia o kwestji dotrzymania lub nie terminu, zakresłonego wzmiankowanym przepisem ustawy. Wobec powyższego od wymienionego orzeczenia Dowódcy Okręgu Korpusu przysługiwało odwołanie do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jeśli zaś Wawrzyniak, wskutek nie pouczenia go, do której władzy ma prawo skierować odwołanie, lub pouczenia go błędnego, skierował odwołanie do inwalidzkiej komisji odwoławczej, to rzeczą tej komisji, — jako władzy powołanej wyłącznie do orzeczenia w przedmiocie ustalenia stopnia utraty zdolności zarobkowej, oraz związku przyczynowego pomiędzy tą utratą a służbą wojskową (§ 93 cytowanego rozporządzenia), a więc do orzeczenia tylko o warunkach zaopatrzenia inwalidzkiego osób, już jako inwalidów bezspornie zarejestrowanych — było przesłać odwołanie właściwej władzy, bądź zwrócić interesowanemu z odpowiednim pouczeniem, a w żadnym razie nie wdawać się w orzekanie o kwestji będącej przedmiotem odwołania.

W konkluzji powyższego, Trybunał na zasadzie art. 19 ustawy z dnia 3 sierpnia 1922 r. w brzmieniu ustawy z dnia 25 marca 1926 r. poz. 400 Dz. Ust., uchylił zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania.

Warszawa, dnia 24 września 1929 roku.

Podpisy:

(—) Kokowski, (—) Zawiliński, (—) Wyganowski.

## Opodatkowanie przemysłu piwowarskiego na rzecz inwalidów wojennych

Wzrastająca z dniem każdym nędza szerokich mas inwalidzkich, nie będących w stanie z pobieranej renty pokryć wydatków koniecznego utrzymania i silne rozgoryczenie, jakie z tego powodu panuje wśród ofiar wojennych — powinno wreszcie spowodować czynniki miarodajne do powzięcia pewnych decyzji w kierunku poprawienia niedoli i oplakanych stosunków gospodarczych, w jakich się obecnie ta zasłużona dla społeczeństwa i Państwa warstwa ludności znajduje!

Dla osiągnięcia poprawy bytu — należy przede wszystkim honorować w całej pełni zaciągnięty przez Państwo weksel — we formie ustawy o rewizji koncesyj! Dotychczasowe bowiem wyniki realizacji tejże ustawy są bardzo nikłe i nie zdołały w niezmierzonym czasie polepszyć katastrofalnego wprost położenia ekonomicznego inwalidów wojennych!

Gdy konieczność utrzymania równowagi budżetowej Państwa stoi chwilowo na przeszkodzie udzieleniu wydatniejszej pomocy materialnej inwalidom wojen-

nym — należy zwrócić się do innych źródeł, któreby mogły dostarczyć środków na zaspokojenie najkonieczniejszych potrzeb życia dziennego ofiar wojennych!

Mamy tu na myśli przede wszystkim przemysł piwowarski, ściśle związany z przemysłem alkoholowym i podlegającym z tego powodu Min. Skarbu. Jest rzeczą znaną, że w naszym życiu gospodarczym zajmuje obecnie przemysł ten wyjątkowo szczęśliwe stanowisko. Pozostając pod opiekunictwem skrzydłami ochrony celnej i pozbywszy się skutkiem tego w zupełności konkurencji zagranicznej — rozwinął się piwowarstwo krajowe do niebywałych rozmiarów. Przemysł ten przechodzi bez przerwy do obecnej chwili wyjątkowo dobrą koniunkturę i w ciągu lat 11, nie zaznało ani na chwilę stagnacji ani też zastoju!

Rozpowszechniająca się konsumpcja piwa — tego ulubionego napoju szerokich warstw — sprzyja powstawaniu coraz to nowych browarów!



Przemysł ten rozwiązał ostatecznie problem, nad którym łamali sobie głowy alchemicy — wydobywał bowiem szczerę złotą ze zwyczajnej wody zaprawionej chmielem i osłodzonej jęczmieniem! Wobec minimalnych szczególnie w obecnej dobie kosztów produkcji, dochodzą zawrotnych wprost sum zyski osiągane przez baronów piwnych! Na miejscu małych i niepozornych budynków browarnianych — wyrastają, jak grzyby po deszczu, pałace dyrektorskie — miejsce chuderlanłych koni zajmują luksusowe auta! Pensje dyrektorskie przewyższają kilkakrotnie pobory ministerjalne, akcje browarniane zaś ocenia się wedle wagi złota!

Skutkiem obecnego wprowadzenia wolnego handlu piwem (co odbija się bardzo dotkliwie na koncesjonariuszach inwalidzkich) możliwość zbytu produkcji piwnej objęła rozmiary, jakich się same browary nawet nie spodziewały!

Mimo tych rekordowych zysków — nie ponosił jednak dotychczas przemysł browarniany żadnych ciężarów na rzecz inwalidów wojennych! Kilkadziesiąt złotych ochłapy rzucane wspaniałomyślnie pojedynczemu związkowi inwalidzkiemu — nie zdołały przy-

nieść nawet chwilowej ulgi w rozpaczliwej niedoli inwalidów, czy też wdowy lub sieroty wojennej!

Jeżeli przemysł browarniany nie poczuwał się dotychczas do społecznego obowiązku przyjęcia z wydatną pomocą tym nieszczęśliwcom, którzy serdeczną krwią swoją a nawet i życiem ochraniaли majątki tychże browarów przed najazdem wrogów i niechybnym zniszczeniem — to nie pozostaje nic innego, jak domagać się bezwzględnie nałożenia nań **przymusowej daniny** na rzecz krwawych ofiar wojennych!

Nałożenie **100 % dodatku do państwowego podatku od piwa** — zmniejszy w ułamkowym zaledwie % zyski browarów — przymiesi jednak dochody, które choć w części uzupełnią niewystarczającą rentę inwalidzką!

Wszystkie organizacje inwalidzkie winny podjąć wspólnie inicjatywę w tej sprawie i domagać się u czynników miarodajnych ustawowego przeprowadzenia obciążenia podatkowego przemysłu piwowarskiego na rzecz inwalidów wojennych!

Podatek ten stanowić będzie dla baronów piwnych mniejsze zło, aniżeli dręczące ich widmo „państwowego monopolu piwnego“.

**M. Lemel.**

## Postępowanie przy kierowaniu inwalidów wojen. do Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych i do Kas Chorych w celu leczenia i protezowania.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej reskr. z dnia 2. I. 1930 Nr. 19/O. V. wydało poniżej umieszczone pismo okólne do wszystkich Województw i Komisarza Rządu m. st. Warszawy, a to:

### I.

Minister Pracy i Opieki Społecznej zawarł z Ogólno-Państwowym Związkiem Kas Chorych, działającym na podstawie pełnomocnictw wszystkich Kas Chorych w Polsce, opartych na ustawodawstwie o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, umowę w sprawie leczenia i protezowania inwalidów wojennych, obowiązującą od 1. XII. 1929 r. do dnia 31. III. 1931 r.

1. Na zasadzie wymienionej umowy Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych w Polsce i Kasy Chorych przejmują następujące obowiązki:

A. Kasy Chorych będą udzielały pod ogólnym kierownictwem i kontrolą Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych, osobom, uznanym przez właściwe komisje wojskowo-lekarskie za inwalidów wojennych, świadczeń leczniczych w wypadkach, przewidzianych w art. 33 i 34 ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych w interpretacji rozporządzenia wykonawczego Ministerstwa Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 stycznia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 132), w brzmieniu nadanem rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 654), oraz rozporządzeniem Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu, Ministra Pracy i Opieki Społecznej, Ministra Spraw Zagranicznych i Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 lipca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 429) — z wyjątkiem aparatów ortopedycznych, wymienionych w § 71 rozporządzenia wykonawczego z dnia 10. I. 1923 r.

Kasy Chorych obowiązane będą udzielać tych świadczeń przez cały czas trwania choroby, przy czem czasokresy udzielania świadczeń, przewidziane w przepisach ustaw o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, nie będą miały zastosowania do inwalidów wojennych (§ 1 umowy).

B. Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych w Pol-

sce będzie prowadził na własny rachunek istniejące wytwórnie protez dla inwalidów wojennych: w Warszawie (ul. Żygmuntowska Nr. 9), w Poznaniu (ul. Bukowska Nr. 25), w Krakowie (ul. Kamienna Nr. 43), oraz warsztat reparacyjny we Lwowie (Kleparów Nr. 27) oddane do dyspozycji Ogólno-Państwowemu Związkowi Kas Chorych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej (§ 1 umowy).

Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych będzie zaopatrywał, na zasadzie orzeczeń komisji protezowych, inwalidów wojennych w protezy i aparaty ortopedyczne, w zakresie, w jakim wyżej wymienione zakłady protezowe zaopatrywały inwalidów wojennych w myśl rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wojskowych, Ministra Skarbu i Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 stycznia 1923 r. (§ 1 umowy).

2. Sposób przekazywania inwalidów wojennych do leczenia w Kasach Chorych przez powiatowe władze administracji ogólnej (referaty spraw inwalidów wojennych, wzajemne postępowanie tych władz i Kas Chorych oraz sposób wyrównywania nieporozumień, mogących wyniknąć przy uznawaniu inwalidów wojennych za uprawnionych do leczenia w danym wypadku choroby, normuje instrukcja, której odpis załącza się przy niniejszym, stanowiąca integralną część umowy (§ 1 umowy).

3. Przewidziane w § 55 rozporządzenia wykonawczego z dnia 10 stycznia 1923 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 6 lipca 1929 r. komisje protezowe składać się będą z jednego lekarza, mianowanego przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz z 1-go lekarza-ortopedy i 1-go technika-ortopedy, mianowanych przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na wniosek Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych, pokrywać będzie tenże Związek z sum przeznaczonych z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na leczenie i protezowanie inwalidów wojennych (§ 2 umowy).

4. Minister Pracy i Opieki Społecznej zezwolił organom, przez Kasy Chorych upoważnionym, na przeglądanie i robienie odpisów z akt inwalidzkich, znajdujących się w referatach spraw inwalidów wojennych powiatowych władz administracji ogólnej, a dotyczących



się historii choroby inwalidy. W tym wypadku organa Kas Chorych będą obowiązane do przestrzegania tajemnicy urzędowej (§ 3 umowy).

5. W wykonaniu umowy wspomnianej we wstępie, Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych wydał okólnik z dnia 7 listopada 1929 r. Nr. 5216/29 do wszystkich Kas Chorych w sprawie leczenia i protezowania inwalidów wojennych.

## II.

W związku z powyższym Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesyła do wiadomości, zastosowania i udzielania, względnie przesłania oddziałom i referatom spraw inwalidów wojennych;

a) odpisy instrukcji, stanowiącej integralną część umowy wspomnianej powyżej;

b) odpisy okólnika z dnia 27. XI. 1929 r. Nr. 5216/29 Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych do wszystkich Kas Chorych w Polsce, oraz na zasadzie §§ 36 i 55 rozporządzenia z dnia 10 stycznia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 20, poz. 132), w brzmieniu nadanem rozporządzeniem z dnia 6 lipca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 429) i na zasadzie § 3 rozporządzenia z dnia 15 czerwca 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 425), zarządzającego co następuje:

1. PP. Wojewodowie, P. Komisarza Rządu m. st. Warszawy, właściwi ze względu na siedzibę wytwórni pretez (warsztatu reparacyjnego), zechcą, każdy na swoim terenie administracyjnym, wyznaczyć do komisji protezowej na przewodniczącego i członka teje — lekarza referenta oddziału spraw inwalidów wojennych, oraz mianować, na wniosek Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych, 2-eh innych członków teje komisji, a mianowicie: lekarza-ortopedę i technika-ortopedę (§ 3 umowy).

2. PP. Wojewodowie, P. Komisarz Rządu m. st. Warszawy zechcą zarządzić, by referat spraw inwalidów wojennych powiatowych władz administracji ogólnej kierowały inwalidów wojennych, potrzebujących leczenia ambulatoryjnego lub szpitalnego, do właściwych Kas Chorych za pomocą „przekazów do Kas Chorych” (§ 2 instrukcji), które należy wypełnić, stosując się do następujących wytycznych:

A. Przez dwa egzemplarze przekazu rozumie się arkusz wypełniony przy użyciu podkładki kalkowej.

B. Rubryki, zawierające dane, dotyczące dat personalnych i procentu utraty zdolności zarobkowej, oraz pierwszą część rubryki „orzeczenie lekarskie o uszkodzeniu zdrowia i t. d.”, a dotyczące się „orzeczenia komisji wojskowo-lekarskiej odnośnie i t. d.” powinny być przepisane z listy rewizyjno-lekarskiej (ewentualnie z książeczki inwalidzkiej, lecz tylko wtedy, gdy inwalida wojenny, wymagający leczenia znajduje się na terenie nie tej władzy, która posiada ego akt rewizyjny).

C. Drugą część rubryki orzeczenia lekarskiego, zatytułowaną „Rodzaj choroby, powodującej potrzebę leczenia i t. d.” wypełnia lekarz referatu spraw inwalidów wojennych na podstawie swoich najlepszych wiadomości fachowych, mają na względzie, że:

nieodzownym jest stwierdzenie, że choroba powodująca potrzebę leczenia stoi w niewątpliwym związku z cierpieniem, określonym w orzeczeniu komisji wojskowo-lekarskiej, a to przez to, że albo jest identyczna z cierpieniem określonym w orzeczeniu komisji wojskowo-lekarskiej, albo jest dalszym ciągiem tego cierpienia, np. zawroty i pogorszenia przewlekłych stanów zapalnych, albo też jest następstwem cierpienia, określonego w orzeczeniu komisji wojskowo-lekarskiej, np. zmiany chorobowe w innych narządach, spowodowane cierpieniem, określonym w orzeczeniu (gruźlica pewnego organu mająca za tło gruźlicę organu wymienionego w orzeczeniu), odległyny spowodowane długotrwałym leżeniem chorego.

D. Celem ułatwienia referatowi ustalenia wysokości kwoty potrzebnej na pokrycie kosztów żywienia szpitalnego inwalidy niepobierającego renty, lekarz odnotowuje przypuszczalny czas ewentualnego leczenia szpitalnego danego chorego.

3. Opłaty, należne od inwalidy wojennego, niepobierającego renty, na pokrycie kosztów żywienia w szpitalu, można, zależnie od stanu materialnego inwalidy pobierać zaliczkowo. Pobranie należy odnotować w odnośnej rubryce przekazu. W związku z tem należy zaprowadzić książkę wpływów i przelewów, a kwoty z tego tytułu uzyskane należy wpłacać do Kas Skarbowych bezpośrednio po stwierdzeniu, że inwalida został przyjęty w stan chorych danego zakładu.

Opłaty, pobrane z tego tytułu później przez Kasy Chorych (np. w wypadku, gdy inwalida wpłacił w referacie spraw inwalidów wojennych tylko zaliczkę lub korzystał z większej ilości dni leczenia szpitalnego, niż to było przewidziane w notatce lekarza referatu, należy, po wpłaceniu ich przez Kasę Chorych, również przekazywać do Izby Skarbowych (§ 4 umowy 3 i 4 instrukcji).

4. Przy pokrywaniu kosztów podróży inwalidy wojennego, odbytej w związku z leczeniem, należy kierować się dotychczasowymi przepisami. Należy przytem również uwzględniać stwierdzenia konieczności odbycia podróży w czasie postępowania, związanego z leczeniem, wystawiane przez Ogólno-Państwowy Związek Kas Chorych, względnie ich organa. O ile Kasy Chorych udzieliły inwalidzie wojennemu zaliczki na pokrycie kosztów podróży, związanej z leczeniem, należy notatkę o tm zamieszczać na zaświadczeniach, przesyłanych do Izby Skarbowej (zgodnie z Dzien. Urzęd. Ministerstwa Skarbu z 1923 r. Nr. 8, poz. 197) i wskazywać, że przy likwidacji kosztów podróży odnośne kwoty powinny być zwrócone tymże Kasom.

5. Przy rozpatrywaniu wniosku komisji 3-eh lekarzy Kasy Chorych o zarządzenie cofnięcia przekazu, stwierdzającego prawo inwalidy wojennego do leczenia (§ 6 załączonej instrukcji), powinien lekarz-referent oddziału spraw inwalidów wojennych przestrzegać zasady, że orzeczenie komisji wojskowo-lekarskiej nie może być zacepione, natomiast opinia wspomnianej komisji może dotyczyć jedynie związku przyczynowego danego cierpienia, powodującego potrzebę leczenia, z uszkodzeniem zdrowia, które jest określone w orzeczeniu komisji wojskowo-lekarskiej jako pozostające w związku ze służbą wojskową (§ 6 instrukcji).

6. W związku z § 3 umowy, omówionym powyżej w rozdziale I-ym pkt. 4 zechcą PP. Wojewodowie i P. Komisarz Rządu st. m. Warszawy zarządzić, by referaty spraw inwalidów wojennych powiatowych władz administracji ogólnej zezwalały organom, upoważnionym przez Kasy Chorych, na przeglądanie i robienie odpisów z akt, dotyczących historii choroby.

7. PP. Wojewodowie i P. Komisarz Rządu st. m. Warszawy zechcą zarządzić, by referaty spraw inwalidów wojennych zastosowały się do § 8 załączonej instrukcji i przelać Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej w następujących terminach:

a) z wykonania ustępu pierwszego wymienionego § do dnia 1-go kwietnia 1930 r.

b) z wykonania ustępu drugiego tegoż § do dnia 1-go października 1930 r.

8. Zarządzenia powyższe zostaną włączone do rozporządzenia zmieniającego rozdział IV i V rozporządzenia z dnia 10 stycznia 1923 r. w brzmieniu nadanem rozporządzeniem z dnia 6 lipca 1929 r.

T. Szubartowicz m. p.  
Dyrektor Departamentu.



## Błp. Dr. M. Marbach

Pierwsza rocznica śmierci naszego byłego prezesa Rady Naczelnej błp. Dra M. Marbacha przypadła w dniu 16 listopada 1929 r. Zarząd Główny odczuwa śmierć tego bojownika w sprawach żyd. inwalidów do dziś dnia. Zmarły mimo ciężkiej choroby przed śmiercią interesował się z wielką troskliwością losem naszej organizacji, dla której zawsze znajdował pełne zrozumienie, tak, że śmiało można powiedzieć, iż dla naszej organizacji poświęcił całe resztki swego życia, nie bacząc na swój ciężki stan chorobowy. Zgodnie z wyrażoną wolą Zmarłego przed śmiercią wobec prezesa Zarządu Głównego kol.

J. Bachnera przywieziono zwłoki Jego z Zakopanego do Krakowa, gdzie też został pochowany w grobie, udzielonym bezpłatnie przez Gminę Wyznaniową Żydowską w Krakowie w dniu 31. X. 1928 r.

W związku z tem Zarząd Główny uczcił pamięć błp. Dra Marbacha w dniu rocznicy śmierci przez odprawienie „El Moli Rachim“ przez nadkantora Goldenberga ze Starej Synagogi i złożenia wieńca przy bardzo licznych udziale inwalidów i wdów wojennych, przy czym wygłosił przemówienie wiceprezes Zarządu Głównego kol. Dr. L. Schermant, wspominając o zasługach i zaletach Zmarłego.

## Z życia organizacyjnego

**Walne Zgromadzenie Związku Żyd. Inwal., Wdów i Sierót Wojen. w Tarnopolu**, odbyło się w dniu 3-go listopada 1929 przy bardzo licznych udziale członków Województwa tarnopolskiego. Zgromadzenie zagał kol. Einlegen Bernard, poczem wybrano jednogłośnie kol. Einlegera na przewodniczącego Zgromadzenia, na zastępcę kol. Horowitza Irego, a na sekretarzy kol. Engelberga i Frauenglasa.

W imieniu Izby Skarbowej lwowskiej przywitał Zgromadzenie p. nadradca Dr. Robakowski, przy czym zapewnił, że władze skarbowe traktują sprawy inwalidów z jak największą życzliwością, i że będzie dążeniem Izby Skarbowej lwowskiej, aby słuszne żądania ofiar wojen. zostały w całej pełni wykonane. Następnie referował sprawy zaopatrzeniowe prezes Zarządu Głównego kol. J. Bachner, poczem w sprawach organizacyjnych referował wiceprezes Zarz. Głównego kol. inż. Schlesinger. Pan poseł Heller zapewnił obecnym, że jako reprezentant Koła Żydowskiego będzie bronił odpowiednio wszelkich poruszonych spraw na terenie parlamentarnym, przedstawił dosadnie znaczenie organizacji Żyd. Inwal. w całej Polsce, która po ciężkich trudach potrafiła wywalczyć należne prawa żyd. ofiarom wojennym. Zgromadzenie przez aklamację uchwaliło wysłać depezę hołdowniczą na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz na ręce Pana Marszałka Piłsudskiego. Po uchwaleniu całego szeregu rezolucji pod adresem władz przystąpiono do wyborów Zarządu. Wybrano kol. Ackera Jude, Einlegera Bernarda, Goldrosena Samuela, Grossa Joachima, Horowitza Irego, Dra Ohrsteina Saula, Seidenwerka Gabrijela i Teitelbauma Jude Wolfa. Do Komisji rewizyjnej wybrano kol. mgtra. Kopplera Abrahama, Katza f. Hirschhorna i Niwesa Izydora. Do Sądu polubownego weszli kol. Fuchs Etla, Dr. Gross Maksymiljan i Ochs Abraham.

Z ramienia Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopol. Państw. w Tarnopolu brał udział p. Szul, a Gminę Wyznaniową Żydowską reprezentował p. Dr. Parnas.

### 1. Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła Związku żyd. inwal. wdów i sierót woj. w Ozorkowie.

Dnia 16 listopada 1929 r. odbyło się w Ozorkowie w sali Stowarzyszenia Rzemieślników przy ul. Piłsudskiego, I-sze Walne Zgromadzenie Powiatowego Koła Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych w Ozorkowie, w obecności przedstawiciela ZZIWS. m.

Lodzi i Województwa Łódzkiego, kol. Stanisława Schulmana.

Zgromadzenie zagał przewodniczący Komisji Organizacyjnej czł. Gminy Wyznaniowej Żyd., kol. Jakób Kachan, protokulantką była sekretarka Związku żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych kol. Bronisława Bryczkowska.

Po serdecznym przywitaniu przybyłych gości, przewodniczący kol. Jakób Kachan przystępuje do odczytania porządku dziennego, który został przez zgromadzonych jednogłośnie przyjęty.

Przewodniczący kol. Jakób Kachan przedstawiając cel istnienia ZZIWS. udziela głosu kol. Arnoldowi Neubortowi z Krakowa, który przedstawia konieczność zakładania organizacji na terenach, gdzie znajdują się inwalidzi żydowscy.

Po przemówieniu kol. Neuborta przyjęto rezolucję wysłania depeszy hołdowniczej dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ign. Mościckiego i I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Następnie głos zabiera referent Starostwa Grodzkiego ref. inw. p. Albin Grynberg, który obrazuje przebiegi minioniej wojny i okropne jej skutki, wskazując na uzasadnione tworzenie organizacji inwalidzkich, co korzystniej wpływa na przeprowadzenie wszelkich formalności związanych z zaopatrzeniem inwalidów, wdów i sierót wojennych.

Z kolei głos zabiera prezes Związku Wojewódzkiego kol. St. Schulman, wskazując w referacie swym na okoliczności, jakie się złożyły na organizowanie Związków żyd. inwalidów i Zjednoczenia, nad którym to referatem rozwiązała się ożywiona dyskusja, w której udział brali kol. Kacberg Menachem, Feil Lezer, Rzycka Ryfka i inni.

Przystąpiono do odczytania statutu Związku, celem zapoznania członków z prawami i obowiązkami, w rezultacie czego statut został przyjęty.

W końcu przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego weszli kol. Jakób Kachan, Abraham Walstein, Rywka Różycka, Feil Lezer, Menachem Kacberg. Zastępcy: Hersz Amster, Hersch Wyszegrodzki.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano kol.: Izaka Schulmana, Izraela Rajskiego.

Następnie przyjęto cały szereg rezolucji, między innymi wybrano prezesa Zarządu Głównego kol. J. Bachnera członkiem honorowym Koła Ozorkowskiego.

Po przyjęciu do wiadomości wszystkich dezyderatów, przewodniczący w podniosłym nastroju zamknął posiedzenie.



**Walne Zgromadzenie Związku żyd. inwal., wdów i sier. wojen. w Jaworowie** odbyło się w dniu 17. XI. br. pod przewodnictwem kol. Dra S. Landera. Przewodniczący wygłosił obszerny referat w aktualnych sprawach inwalidzkich, uświadamiając licznie zebranych członków o znaczeniu ustawy inwalidzkiej, wykazywał lukę w ustawodawstwie inwalidzkim, nad którym to referatem wywinęła się się obszerna dyskusja. Następnie po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: kol. Dra S. Landera jako przewodniczącego, oraz kol. I. Grohmana, Rachlę Fein, Estere Apisdorf i Efraima Wirtha. Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie serd. podziękowanie kol. Drowi E. Lande-rowski za jego owocną i nieustanną pracę dla dobra organizacji i członków tegoż Związku, oraz podobną rezol. dla Zarządu Głównego.

**Walne Zgromadzenie Związku Żyd. Inwal., Wdów i Sierót wojennych w Łodzi**, odbyło się w dniu 23-go listopada 1929 pod przewodnictwem kol. Stanisława Schullmana w obecności prezesa Zarz. Główn. kol. J. Bachnera. Kol. St. Schullman po przywitaniu licznie zebranych członków wygłosił referat sprawozdawczy o dotychczasowej działalności Zarządu Związku, po- czem sprawozdanie to zostało uzupełnione przez kol. Brauna Michała. Ze sprawozdania wynika, że Związek łódzki początkowo natrafiał na trudności lokalne, które jednak w ostatnim czasie zostały dzięki wyteżonej pracy przezwyciężone. Po złożeniu sprawozdania kasowe- go i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, zabrał głos prezes Zarządu Głównego kol. J. Bachner, który przedstawił potrzebę istnienia silnej organizacji, dającej gwarancję dla należytej obrony żyd. ofiarom wojennym, co jest możliwe tylko przez solidarne wy- stąpienie i zgodną współpracę. Następnie przedstawił cały szereg aktualnych spraw inwalidzkich w sprawach zaopatrzeniowych, koncesyjnych i t. p., zapewniając, że Zarząd Główny udzieli wszelkiej pomocy tej pla- cówce.

Po tym referacie przystąpiono do wyborów nowego zarządu. Zgromadzeni wybrali jednogłośnie kol. Sta- nisława Schullmana na przewodniczącego, a do zarządu weszli następujący kol.: Iekowicz Izaak, Kaliński Je- chiel, Braun Michał, Haberman Izaak, Feldman Józef, Mondszajn Abram, Rozenberg Dawid, Helfand Kalman, Kac Hil, Brajtsztajn Józef, Płocki Abram. Do Komisji rewizyjnej weszli kol.: Grinszpán Izaak, Grinblat Izrael, Wajnsztołk Mojżesz, zaś do Sądu koleżeńkiego: kol.: Butkowski Aron, Blachman Jakób i Lewi Józef.

**Walne Zgromadzenie Pow. Koła ZZIWS w Chrzano- wie** odbyło się w dniu 29. grudnia 1929 w sali Stra- ży Pożarnej. Przewodniczący kol. Fischgrund po przy- witaniu licznie zebranych członków i delegatów Pow. Kół ZZIWS, w Wadowicach w osobie kol. Sauer- stroma Szymona i w Oświęcimiu w osobie kol. Bade- ra Jecheskla, przedstawił działalność Zarządu tego Koła. Następnie skarbnik kol. Kluger przedstawił stan kasowy poczem na wniosek kol. Bachnera Szulima uchwalono absolutorjum a Zarządowi. — Prezes Zarz. Gł. kol. J. Bachner wygłosił obszerny referat o aktual- nych sprawach inwalidzkich, koncesyjnych itp., po- czem obecny na tem Zgromadzeniu p. Głowacki, prze- wodniczący Związku inwal. wojen. R. P. w Chzanowie

zabrał głos, przy której to okazji oświadczył, że dąże- niem tej organizacji jest współpracować solidarnie dla dobra wszystkich ofiar wojen. Następnie przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik: jako pre- zes kol. Józef Umlauf, jako sekretarz kol. Salomon Mehler, jako skarbnik kol. Izrael Kluger, zastępcą prezesa Mojżesz Lewkowicz, zast. sekretarza, kol. Da- wid Fischgrund, oraz Józef Wachsberg i Mendel Rei- cher. Do komisji kontrol. weszli pp. Abraham Chrapp, Dawid Rossbach, i Schulum Laufer. Do Sądu polubow- nego zostali wybrani: kol. Abraham Chrapp, i Józef Wachsberg. W końcu wyrażono serd. podziękowanie burmistrzowi m. Chrzanowa p. Mikołajowi Bytomskie- mu za przychylnie stanowisko względem tej organizacji, jak i za udzieloną jej pomoc a następnie wyrażono rezolucję potępiającą postępowanie Gminy Żydów. w Chrzanowie, która dla spraw żyd. ofiar wojen, niema najmniejszego zrozumienia i przyznaną subwencję te- muż Związkowi w kwocie 500 zł. za rok 1928, dotąd nie wypłaciła, tłumacząc to brakiem pieniędzy a obec- nie do tegorocznego budżetu również nie zamierza tej organizacji uwzględnić uwzględnić, jak to ma miejsce przy innych Gminach Żydowskich.

**Posiedzenie Zarządu Głównego odbyło się w dniu 14. grudnia 1929.** Prezes Zarz. Gł. kol. J. Bachner zło- żył obszerne sprawozdanie o dotychczasowej działal- ności a Zarządu Głównego, jak również wygłosił obszer- ny referat w sprawach zaopatrzeniowych, koncesyj- nych, rejestracji, leczenia, opieki społecznej itp. a po- nadto poruszył cały szereg ważnych spraw organizacy- nych. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusja, w której brali udział kol. wiceprezesi Zarz. Gł. kol. Dr. L. Schermant, inż. Schlesinger i członkowie Z. Gł. L. Ratz, F. Unger, D. Thaler, S. Kriegen, poczem Zarz. Gł. wyraził pełne uznanie prezydium Zarządu Głównego za jego pracę a ponadto powzięto cały szereg rezolucji skierowanych pod adresem władz i innych czynników, zdążających do polepszenia bytu ofiar wojennych.

**ZZIWS. w Rzeszowie** udzieli dwom sierotom wojen- nym okręgu rzeszowskiego stypendjum po 50 zł. — Podania należy wniesć do Zarządu Związku do 10-go lutego 1930 r. przy dołączeniu metryki urodzin danej sieroty, ostatniego świadectwa szkolnego, lub wierzy- telnego odpisu tegoż i świadectwa ubóstwa.

### Pamięci Zmarłych Kolegów

Inwalida **Kaplan Lejzer**, członek Związku żyd. inwal. w Wilnie zmarł w wrześniu 1929 r.

Inwalida **Blumenfeld Abraham**, członek Związku żyd. inwal. w Krakowie, zmarł 16. X. w 57 roku życia.

Inwalida **Hendel Jakób**, członek Związku żyd. inwal. we Lwowie, zmarł 1. XI. 1929 w 53 roku życia.

Inw. **Safier r. Braudes Zygmunt**, członek Związku żyd. inwal. we Lwowie, zmarł 7. XI. 1929 w 36 r. życia.

Inwalida **Kamenmacher Jakób**, członek żyd. Związku żyd. inwal. w Wilnie zmarł w listopadzie 1929.

Cześć Ich Pamięci!

**Wypłata dalszej raty zasiłku dla inwalidów wojennych i pozostałych nastąpi wraz z rentą na marzec 1930.**